Na str. 2: „Klimontów“ i „Mortimer”

NR. 107 (5252) cz — WARSZAWA, SOBOTA 25 MARCA 1933 r. — Rok XXXVIII

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel 776-70
DYREKCJA — 720-13
ADMINISTRACJA — 313-80
DRUKARNIA — 773-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

Psychoza antysemityzmu

Tow. *Gillies*, jeden z przedstawicieli brytyjskiej Partji Pracy w Egzekutywie *Międzynarodówki Socjalistycznej*, przytoczył tezę, wyznawaną przez miljony hitlerowców niemieckich:

„Kryzys gospodarczy istnieje dlatego, że istnieje t. zw. korytarz”,

jako przykład typowy tego, co nazywamy *psychozą zbiorową*, chorobliwym stanem psychicznym pewnych mas ludzkich. Kolosalna *fala antysemityzmu*, która ogarnęła *Niemcy* i przerzuca się teraz na *Austrję*, może być drugim, niemniej jaskrawym, przykładem owego zjawiska chorobliwych, posuniętych do maksymalnego napięcia, nastrojów zbiorowych:

„zbudźcie się, Niemcy,
niech zczezną Żydzi”!...

Albo:

„„źródło katastrofy świata — to Żydzi”...
„kapitalizm — to Żydzi”...
„marksizm — to Żydzi”...
„kto spowodował bezrobocie? Żydzi”...

i t. d., i t. p.

Hitleryzm posiada swoistą „rasową” *doktrynę antysemicką*, skomplikowaną, powikłaną, ciężką, „naukową”, sięgającą aż do tradycyj z epoki *Kalwina i Lutra*. Uderza jednak nie sam fakt powstania takiej doktryny, ale jej *oddźwięk* w masach niemieckich a poniekąd i austrjackich, oddźwięk entuzjastyczny, fantastyczny, upojony wiarą, że oto wreszcie genjusz *Hitlera i Goeringa* „odkrył prawdę”, podaną wierzącym właśnie w formie powyżej przytoczonych prymitywnych twierdzeń. Zbadanie czynników, działających na rzecz tej wybuchowej, niby gejzer, *„mistyki antysemityzmu“*, czynników klasowych, politycznych, gospodarczych,... medycznych także, — domaga się osobnej pracy. Narazie chodzi mi o coś innego.

***

Psychoza zbiorowa bywa zawsze zaraźliwa. W łagodnej, pogodnej *Austrji* odczuwa już podróżny jakby suchy wiatr, pełen zarazków, wiejących od północy. Poprzez zachodnie, kwestjonowane przez *Hitlera*, granice Rzeczypospolitej, przedostaje się on do *Polski* i pociąga już za sobą *skutki praktyczne*.

Obok znanych zajść akademickich na tle antysemickim mieliśmy kilka wypadków rozruchów poważniejszych tego samego rodzaju, ostatnio krwawe zaburzenia w *Radziłowie;* wprawdzie komunikat P.A.T. o tych zaburzeniach jest splotem dziwacznych nonsensów, bo nikt chyba nie weźmie na serjo rzekomego „jednolitego frontu” O.W.P. i... komunistów, — niemniej *treść antysemicka* samych zdarzeń nie ulega bodaj wątpliwości. W dziedzinie propagandy prasowej spotykamy się ustawicznie z *kampanją antyżydowską* w stylu „prymitywów” *Hitlera*, wśród bezrobotnych krążą jakieś prowokacyjne anonimowe ulotki takiego, naprzykład, typu:

„Robotnicy polscy! dość tego! my tu na naszej ziemi mamy być gospodarzami, a nie obce żydowskie przybłędy... Żydzi, wynosić się z Polski”!...

Trzeba więc zająć się temi objawami zupełnie poważnie. Próby skierowania *walki o chleb i o wolność* na tory hec antysemickich stanowią niebezpieczeństwo bardzo dzisiaj istotne, którego nie wolno ani pomijać, ani nie doceniać. Fakt, że koła narodowo - demokratyczne, patronujące antysemityzmowi w społeczeństwie polskiem, znajdują się jednocześnie w opozycji do „sanacyjnego” systemu rządzenia, nie zmienia wcale naszej postawy, przeciwnie — *zaostrza ją;* walka z „sanacją” poprzez walkę z Żydami jest *dzikiem głupstwem*. Odwrotnie, — *antysemityzm — to „armja pomocnicza“ faszyzmu, dyktatury, wszelkiej reakcji jakiegokolwiekbądź gatunku.* Partja musi wziąć na siebie zadanie energicznej, sprężystej propagandy przeciwko nastrojom antysemickim, podrzucanym Polsce z tamtej strony granicy, jako rezultat bezpośredni zwycięstwa Hitlera.

MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI

Dla strajkujących włókniarzy

składajcie ofiary pieniężne:

na konto P.K.O.—50.011 (Magistrat m. Łodzi dla Komitetu Pomocy rodzinom strajkujących włókniarzy);
na konto P.K.O. — 175 (Adm. „Robotnika“;
bezpośrednio w „Adm. „Robotnika“, Warszawa, Warecka 7, od 9 r. do 5 pp.

Strajk w przemyśle włókienniczym

Trwa bez zmiany

Sytuacja w przemyśle włókienniczym w Łodzi i w okręgu łódzkim nie uległa wczoraj żadnej zmianie: **strajk trwa w całej pełni.**

W czwartek odbyła się konferencja delegatów i poborców wszystkich fabryk włókienniczych, na której przyjęto rezolucję, **wyrażającą gorące uznanie dla socjalistycznego Magistratu m. Łodzi i Komitetu Pomocy Rodzinom strajkujących włókniarzy za akcję w sprawie pomocy finansowej**, oraz **dla robotników innych zawodów w Łodzi — za gremjalny udział w demonstracyjnym jednodniowym strajku powszechnym.**

Zebrani przyłączają się do protestu ogółu robotników łódzkich, wyrażonym w strajku demonstracyjnym, **przeciwko represjom policyjnym wobec strajkujących.**

Rezolucja wzywa ogół włókniarzy **do wytrwania w strajku aż do zwycięstwa.**

Sprawozdanie z dotychczasowej akcji przyjęto do zatwierdzającej wiadomości.

***

W czwartek odbyła się w Inspektoracie Pracy w Łodzi pierwsza konferencja **w sprawie warunków pracy i płacy w drobnym przemyśle włókienniczym.**

Następna konferencja odbędzie się w poniedziałek.

O pomoc dla strajkujących włókniarzy

Na czele numeru donosimy, iż numer konta w P. K. O. Magistratu m. Łodzi (Dla KOMITETU POMOCY RODZINOM STRAJKUJĄCYCH WŁÓKNIARZY) jest 50.011.

NA TO KONTO NALEŻY SKŁADAĆ PIENIĄDZE.

Natomiast zamieszczony przed paru dniami numer konta 68.388 jest błędny.

***

Rada Krajowa żydowskich związków zawodowych wydała komunikat, wyrażający solidarność ze strajkującymi włókniarzami oraz hołd ofiarom zajść pabjanickich.

Rada Krajowa wzywa w tym komunikacie swoich członków, aby śpieszyli z pomocą materjalną strajkującym.

***

Zarząd Główny związku przemysłu odzieżowego wezwał wszystkie oddziały związku do niesienia pomocy materjalnej strajkującym włókniarzom.

Rezygnacja

P. J. Potocki, świeżo powołany na stanowisko posła Polski przy Kwirynale, złożył na ręce p. m'n. Becka rezygnację z tego stanowiska.

P. Potocki uznał, że wobec wyraźnych tendencyj rewizjonistycznych Mussoliniego nie może podjąć się powierzonego mu zadania.

Zadowolony z siebie

Mac Donald wygłosił po powrocie z Rzymu mowę w Izbie Gmin.

Mac Donald jest w dalszym ciągu zadowolony z siebie i ze swojej działalności; zdaje się nie rozumieć istotnego sensu propozycyj **Mussoliniego** co do „dyrektorjatu czterech mocarstw”. Pragnie „studjować“ te propozycje.

***

Socjalistyczny **„Daily Herald“** atakuje ostro politykę zagraniczną **Mac Donalda.** Bardzo krytycznie brzmią też głosy niektórych pism konserwatywnych.

Pod dyktaturą Hitlera

PEŁNOMOCNICTWA.

Rada Państwa Rzeszy jednomyślnie przyjęła uchwalony przez Reichstag projekt ustawy o pełnomocnictwach nadzwyczajnych dla Rządu Hitlera.

SEVERING W WIĘZIENIU.

Aresztowanie tow. Severinga, b. ministra spraw wewnętrznych Prus, nastąpiło, jak się okazuje z tego względu, że... hitlerowcy twierdzą, jakoby Severing finansował z funduszów publicznych kampanję wyborczą socjalnych demokratów, demokratów, centrowców i komunistów w lipcu 1932 r.

***

O losie tow. Breitscheida i znanego pacyfisty Gerlacha brak dokładnych wiadomości.

PRZED REICHSTAGIEM.

We czwartek policja polityczna aresztowała przed gmachem obrad Reichstagu tow. **Lebera**, posła socjalistycznego z **Lubeki.**

SENSACYJNE ARESZTOWANIE.

Z polecenia ministra *Goeringa* aresztowany został w czwartek wieczorem komisarz Rzeszy dla walki z bezrobociem, dr. *Gerecke*, pod zarzutem sprzeniewierzenia z funduszów publicznych większej sumy, którą zużytkować miał dla celów politycznych.

Wiadomość o tem aresztowaniu wywarła w kołach politycznych Berlina olbrzymie wrażenie.

Dr. *Gerecke* został jeszcze w ciągu nocy z czwartku na piątek poddany szczegółowemu przesłuchaniu. Dr. *Gerecke*, członek partji niemiecko - narodowej *(Hugenberg)*, jest oskarżony o sprzeniewierzenie półtora miljona marek.

ANTYSEMITYZM.

Do konsulatu polskiego w Lipsku napływają w dalszym ciągu liczne wiadomości o jaskrawych wypadkach teroru, którego ofiarą padają przeważnie Żydzi polscy.

W **Lipsku** zaszedł nowy wypadek brutalnego pobicia pewnego 60-letniego starca — obywatela polskiego **Seilego.** Silnie poturbowana została również małoletnia córka Seilego, która usiłowała stanąć w obronie ojca.

KONFISKATA KSIĄŻKI „ZA KULISAMI WOJNY“.

Rząd hitlerowski nakazał konfiskatę książki *Lehmana Russbülda — „Za kulisami wojny“*. Konfiskata nastąpiła „ze względu na ochronę Ludu i z powodu obrazy bezpieczeństwa i porządku publicznego”.

Kierownik wydawnictwa „Fackelreiter-Verlag” został internowany.

***

Książka *„Za kulisami wojny“* ukazała się niedawno w języku polskim nakładem Księgarni Robotniczej.

DALSZE SZCZEGÓŁY O ŻYCIU NIEMIECKIEM POD TERORE M HITLERA NA STR. 3-ej I 4-ej.

Na Dalekim Wschodzie

GRA JAPONJI.

Z japońskich źródeł półurzędowych donoszą, że termin zgłoszenia deklaracji o wystąpieniu Japonji z Ligi Narodów **został przesunięty na dzień 27 marca.** Jednocześnie z deklaracją o wystąpieniu z Ligi Narodów zamierza Rząd japoński złożyć w Sekretarjacie Ligi oświadczenie w sprawie japońskich mandatów kolonjalnych. Rząd japoński stoi na stanowisku, że **zatrzymanie mandatów po wystąpieniu z Ligi Narodów nie może być uważane za aneksję.** Japonja będzie sprawować władzę nad powierzonym jej obszarem mandatowym w myśl postanowień wydanych przez Ligę Narodów.

KANDYDAT NA DYKTATORA.

Z Szanghaju donoszą, że marszałek **Czang-Kaj-Czek** zwrócił się do premjera Rządu chińskiego z żądaniem rozwiązania komisji wojskowej partji **„Kuomintang“** i przekazania naczelnego dowództwa nad wszystkiemi siłami zbrojnemi Chin w jego ręce. Rząd centralny zamierza w najbliższych dniach udzielić marszałkowi żądanych pełnomocnictw i mianować go naczelnym dowódcą wojsk chińskich, z tem jednak zastrzeżeniem, że **nie wolno mu będzie interwenjować w sprawach wewnętrzno - politycznych.**

POWSTAŃCY.

Główne dowództwo armji japońsko-mandżurskiej donosi, że w ostatnim czasie zanotowano w Mandżurji północnej i południowej ożywioną działalność powstańców chińskich. Przed kilku dniami powstańcy usiłowali zniszczyć tor kolejowy Mukden — Czangtun.

Zamach ten został udaremniony przez patrole japońskie. Szef sztabu armji japońskiej, gen. **Kaiszo** wydał rozkaz **rozstrzeliwania** powstańców chińskich, ujętych z bronią w ręku.

Oświadczenie premjera Francji

Premjer **Daladier** przyjął **delegację socjalistycznej frakcji parlamentu, która** przybyła celem zainterpelowania go w sprawie polityki zagranicznej Rządu francuskiego. Premjer wyjaśnił powody, dla których z góry nie uważa za wskazane przyjęcie planu włoskiego, ponieważ Francja powinna pozostać **wierna** swej tradycyjnej polityce wobec mniejszych państw oraz swej woli pozostania w ramach Ligi Narodów. Co do tego punktu **delegacja socjalistyczna wyraziła swą aprobatę.**

W sprawie długów wobec Stanów Zjednoczonych oraz odroczenia **płatności** raty z dn. 15 grudnia 1932 r. premjer oświadczył, że jego zdaniem należy poczekać na dalsze informacje co do stanowiska **Roosevelta** w tej kwestji. Pozwoli to większości parlamentarnej tem łatwiej zająć odpowiednie stanowisko.

Lawina

Z Insbruku donoszą, że w Alpach Tyrolskich trzech turystów zostało zasypanych przez lawinę. Dwuch z nich wydobyto jeszcze żywych, trzeci natomiast niejaki **Dombrowski** z **Berlina** został zabity.

„Klimontów" i „Mortimer"

Oświadczenie wojewody kieleckiego

Wczoraj, w godzinach przedpołudniowych w Starostwie w *Sosnowcu* odbyła się pod przewodnictwem wojewody kieleckiego, p. *Paciorkowskiego*, konferencja z delegatami robotników kopalni: *„Klimontów"* i *„Mortimer"*, z sekretarzem okręgowym Centr. Zw. Górników, tow. *Bielnikiem*, na czele.

Po zreferowaniu przez tow. *Bielnika* postulatów strajkujących górników, wojew. *Paciorkowski* złożył *oficjalną deklarację*, w której zagwarantował górnikom:

I. *Wypłacenie zasiłków w wysokości i na okres taki, jaki przysługuje z Funduszu Bezrobocia.*

II. *Wypłacenie górnikom należności za 14 dni, bez obowiązku odpracowania.*

III. *Przyznanie górnikom deputatu węglowego, w zmniejszonej ilości przez przeciąg 3 miesięcy.*

IV. *Górnicy pozostają nadal w zajmowanych mieszkaniach, o ile są to mieszkania Towarzystwa Sosnowieckiego.*

V. *Działki gruntu, znajdujące się w eksploatacji górników, a stanowiące własność Tow. Sosnowieckiego, pozostają nadal w dzierżawie bezpłatnej górników.*

Tym górnikom, którzy nie mają działek gruntu, działki będą przydzielone.

W sprawie najważniejszego postulatu, odpraw z Kasy Brackiej, woj. *Paciorkowski* oświadczył, iż Rząd stoi na stanowisku, że pretensje górników są słuszne, i że zostaną uwzględnione, jednak nie w tej wysokości, jak to przewiduje statut obecny, lecz po zmianie statutu, co ma nastąpić w porozumieniu ze wszystkimi robotnikami Tow. Sosnowieckiego. Odprawy te nie będą wypłacane jednorazowo, lecz w ratach.

Jeżeli Tow. Spsnowieckie udowodni, że na wypłatę odpraw, według norm określonych nowym statutem, nie ma pieniędzy, to Rząd jest gotów udzielić pożyczki i zmusić Towarzystwo do wypłacenia należności.

Delegaci górników przyjęli oświadczenie do wiadomości, poczem bezwłocznie udali się na tereny kopalń, aby górnikom przedłożyć stanowisko wojewody.

P. *Paciorkowski* dodatkowo oświadczył, że gotów jest osobiście przedłożyć górnikom powyższe postulaty, *o ile ci wyjadą na powierzchnię, celem wysłuchania go.*

⁂

Górnicy zgodzili się narazie wyjechać na powierzchnię, aby wysłuchać deklaracji wojewody.

Stefan Kopciński

„Fundusz kulturalno-oświatowy"

„Sanacyjna" ustawa o t. zw. Funduszu kulturalno - oświatowym dla robotników „przeszła" już przez Sejm i przez Senat. Tow. sen. St. *Kopciński* określił wartość tego pomysłu w swej mowie senackiej w sposób następujący. Treść mowy podajemy w krótkiem streszczeniu.

Red.

Ustawa mówi o akcji kulturalno - oświatowej na rzecz robotników.. Przed chwilą zaś uchwalono ustawy o zmianie czasu pracy i o **urlopach robotniczych**, a przed kilku dniami tak zwaną ustawę scaleniową, które podniesieniu kultury wśród robotników wcale nie sprzyjają. **Dla podniesienia bowiem kultury moralnej koniecznem jest podniesienie kultury materjalnej, a ustawy wymienione idą w kierunku wprost przeciwnym.**

Pan referent podnosił, że fundusz będzie posiadał swój własny statut i własny zarząd, składający się z przedstawicieli robotników i czynników społecznych. Tymczasem zarząd składa się z trzech przedstawicieli robotników i **sześciu członków mianowanych przez ministrów** Opieki Społecznej, Oświecenia Publicznego i Spraw Wojskowych. Przedstawiciele zaś robotników są wybrani przez zarząd główny Funduszu Bezrobocia. Gdzież tu więc jest ten szeroko uwzględniony „czynnik społeczny"?

Jak są rozdzielane fundusze na cele kulturalno - oświatowe poucza nas praktyka. Będę dawał przykłady dotyczące **Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego**, dlatego, że fakty, które wymienię dokładnie znam. **Ministerjum Oświecenia Publicznego od kilku lat odmawia temu towarzystwu wszelkich subwencyj.** Zapytany o powody pan minister **Czerwiński** odpowiedział, że towarzystwo nie może liczyć na żadne subwencje ponieważ pracuje wśród członków Polskiej Partji Socjalistycznej, a przez to podtrzymuje „prestige" Partji będącej w opozycji do Rządu. Z rozmowy z panem ministrem wynikało, iż żadne towarzystwo oświatowe związane z ideologją nierządową na pomoc liczyć nie może. Pan minister Oświaty postawił sprawę szczerze i otwarcie. Towarzystwo otrzymywało również subsydja miesięczne z ministerjum Pracy i Opieki Społecznej. Kiedy ministrem tego resortu został obecny premjer pan **Prystor** osobiście subwencję dla towarzystwa skreślił. Oczywiście kreska pana ministra nie mogła nam wyjaśnić motywów.

Praktyka więc musi nas doprowadzić do wniosku, że i fundusz, o którym tutaj mówimy, będzie wzięty na propagandę ideologji „sanacyjnej", a więc będziemy głosowali przeciwko ustawie.

Wczorajsze posiedzenie Senatu

WYNAGRODZENIE ZA NIERUCHOMOŚCI ZIEMSKIE.

Przyjęto dwie nowele do ustaw dotyczących wynagrodzenia za nieruchomości ziemskie, wypłacanego na podstawie ustawy o wykonaniu reformy rolnej.

Do nowel tych komisja senacka zgłosiła poprawki i obie nowele wraz z poprawkami Senat przyjął.

RÓŻNE USTAWY.

Następnie Senat przyjął ustawę o rzeźniach, zgłaszając poprawkę do uchwalonej przez Sejm rezolucji. Poprawka polega na tem, że Senat żąda powołania giełd mięsnych czyli kas targowych nie w drodze rozporządzenia, lecz w drodze ustawy.

Następnie przyjęto z małą poprawką ustawę o spłacie uciążliwych zobowiązań rolników.

ULGI W WIERZYTELNOŚCIACH HIPOTECZNYCH.

W ustawie tej komisja senacka poczyniła nieznaczne zmiany. W dyskusji przemawiał sen. **Głąbiński** (Kl. Nar.), zarzucająo ustawie sztywność. Ustawę uważa mówca za dalszy etap na drodze reglementacji życia gospodarczego.

Ustawę przyjęto.

Zkolei przyjęto ustawę o **odsetkach od wkładów w Komunalnych Kasach Oszczędności.**

ZMIANA STATUTU BANKU POLSKIEGO.

Przy omawianiu przyjętej już przez Sejm zmiany statutu Banku Polskiego zabrał głos sen. tow. Daniel *Gross.*

MOWA TOW. DANIELA GROSSA.

Bank Polski jest instytucją, która może ożywić życie gospodarcze, ale może je także doprowadzić do martwoty.

Ciała ustawodawcze nie mają jednak prawa zmieniać statutu Banku Polskiego, instytucji, która ma decydujące znaczenie dla ludności i Państwa, ponieważ Rząd wydzierżawił mu państwowy przywilej emisji środków płatniczych do końca 1944 r.

Socjalizm polski domaga się zmiany systemu finansowego tak, by polityka finansowa podporządkowana była całkowicie potrzebom produkcji i konsumcji, a nie, jak jest obecnie, kiedy produkcja i konsumcja podporządkowane są systemowi finansowemu. Główną wadą obecnego systemu pieniężnego jest szczupłość emisji.

Bank Polski i Rząd idąc za poradą ekonomistów, zwłaszcza prof. **Krzyżanowskiego,** twórcy tak zw. szkoły krakowskiej, uważał deflację za środek dla gospodarstwa korzystny i kanonem była dla niego równowaga budżetowa. Zrobiono nawet teorję, że przez uszczuplenie ilości środków płatniczych ich siła nabywcza rośnie i że wskutek tego obroty się podniosą. Tymczasem obroty spadły, a siła nabywcza się zmniejszała. Ostatnio prof. **Krzyżanowski cofa się i w artykule, zamieszczonym w „Czasie" z 22 marca r. b. już stwierdza, że życie gospodarcze ugina się pod deflacją, jest przeciwny dalszej zniżce płac, bo ona powiększyłaby zniżkę cen, zwęziłaby dalej wytwórczość i wywołałaby spadek wpływów podatkowych.** Prof. **Krzyżanowski** godzi się na to, że Rząd przed rokiem na pomoc budżetowi podjął z Banku Polskiego 70 miljonów i zwiększył emisję bilonu o 76 milj. zł., choć, jak powiada, miało to posmak inflacyjny. Tego jednak nie uważa prof. **Krzyżanowski** za rzecz szkodliwą, stwierdza, że „kurczenie emisji gospodarczej zostało zrównoważone pomnożeniem skarbowej". Prof. **Krzyżanowski** posunął się w kierunku inflacyjnym jeszcze dalej, bo uważa że bony skarbowe mogą się udać tylko wtedy, jeżeli Rząd zapewni nabywcom możność zeskontowania ich w pełnej wartości w Banku Polskim. To jest dzwon pogrzebowy dla „teorji ilościowej".

Przy istniejącym podkładzie kruszcowym, dzięki proponowanemu teraz zniżeniu pokrycia o 10%, możnaby podnieść emisję biletów o 500 milj., ale pod warunkiem, żeby **zamknąć skarbiec w Banku Polskim.** Na to się jednak nie zanosi i „Lewiatan" stwierdza to z wielkiem zadowoleniem.

Po przemówieniu refer. sen. *Szarskiego* ustawę przyjęto w brzmieniu sejmowem.

RÓŻNE USTAWY.

Następnie Senat uchwalił ustawy: o ułatwieniach dla instytucyj kredytowych (Bank Akceptacyjny), o daninie majątkowej oraz o bonach skarbowych.

⁂

W dyskusji nad ustawą o DANINIE MAJĄTKOWEJ przemawiał sen. *Woźnicki*, podnosząc, że nowa ustawa daruje kapitalistom 400 miljonów złotych. Ponadto przemawiali min. *Zawadzki* i sen. *Makuch.*

Przyjęto jeszcze kilka drobnych ustaw.

Następne posiedzenie dziś o godz. 10 rano. Na porządku dziennym m. in. *ustawa o pełnomocnictwach.*

Akademja ku czci Marksa

Młodzieży Robotniczej Warszawy

odbędzie się w niedzielę 26 marca o godz. 11 rano w sali teatru „ATENEUM"

W programie przemówienie Andrzeja Struga i część artystyczna.

Komitet Wykonawczy Warszawskiej Organizacji Młodzieży TUR, Hufiec Warszawski Czerwonego Harcerstwa TUR, Warszawski Komitet Organizacji Młodzieży „Cukunft"

Proces inż. Ruszczewskiego

Czwarty dzień rozprawy

Zeznania świadków z **Gdyni,** badanych w ciągu dnia wczorajszego były pełne sensacji. O „znikaniu" materjałów budowlanych, wywożonych jawnie w biały dzień na prywatne budowle mówiono z całą szczerością i kategorycznością. Pracownicy ze spółki **„Machajski - Mikulski"** widzieli te rzeczy nieomal codziennie. Szkody Skarbowi Państwa przyczyniono zarówno przez świadome nadużycia, jak i przez karygodne niedbalstwo i brak dozoru. „Znikanie" całych wagonów materjałów budowlanych znajdowało się na porządku dziennym.

W toku wczorajszej rozprawy Sąd zadecydował, że jeszcze jeden z „udziałowców" przedsiębiorstwa gdyńskiego, **Gronek,**

przebywający w więzieniu b. naczelnik urzędu portowego w Gdyni,

w związku z kwestją łapówek, będzie badany dopiero w przyszłym tygodniu.

Osk. **Gronek** ma wyjaśnić, jak było z wypłacaniem przez niego osk. **Ruszczewskiemu** 3 tys. zł. miesięcznie bez asygnat. **Gronek** pełnił wówczas funkcje kasjera urzędu portowego w Gdyni.

Św. **Gronczewski,** buchalter firmy **„Mikulski i Machajski"** stwierdził ciekawy szczegół: **Mikulski** wręczył mu kiedyś pokwitowanie na 50 tys. zł., jako na sumę otrzymaną z Ministerjum Poczt i Telegrafów, a świadek wiedział, iż z Ministerjum wpłynęła suma 100 tys. zł.

Św. **Bytomski** przedsiębiorca malarski zeznał, iż **Mikulski** wogóle nie chciał płacić za roboty a odsyłał wszystkich do **Ruszczewskiego** a **Ruszczewski** też nikomu nie płacił. Tak, że dotychczas rachunki za roboty są niepokryte, aczkolwiek wynoszą kilkadziesiąt tysięcy złotych.

I. K.

Rozwiązanie O.W.P. i Zw. Hallerczyków

w woj. krakowskiem

Na podstawie artykułu 16-go prawa o stowarzyszeniach z dnia 27-go października 1932 r. (Dz. Ust. r. b. Nr. 94, poz. 88) władze administracyjne **woj. krakowskiego zawiesiły i rozwiązały z dniem dzisiejszym na terenie całego województwa wszystkie placówki Obozu Wielkiej Polski oraz oddziały Związku Hallerczyków,** jako zagrażające bezpieczeństwu, spokojowi i porządkowi publicznemu. Zakazano równocześnie noszenia mundurów, odznak i dystynkcyj, świadczących o przynależności do wymienionych organizacyj. Ktokolwiek więc po rozwiązaniu O. W. P. i Związku Hallerczyków należeć będzie do tych organizacyj, pociągnięty będzie do odpowiedzialności karno - sądowej.

„Wgłąb Z.S.S.R."

(Nowa książka o Rosji Sowieckiej*)

W swej, wydanej niedawno, **„Podróży do Rosji"**, p. Antoni **Słonimski,** uprzedzając możliwe zarzuty co do pominięcia w tych zapiskach strony gospodarczej sowieckiego życia, tłumaczy się w sposób następujący: „Mnie przedewszystkiem i jedynie interesuje, jak eksperymenty sowieckie odbijają się na **człowieku"...** Bardzo podobną pozycję zajmuje również p. **Janta - Połczyński,** autor obszernego „reportażu" p. t. **„Wgłąb Z. S. S. R."**, gdy pisze: „Interesuje mnie **człowiek** i jego życie bez względu na jego zabarwienie polityczne albo raczej pomimo nich"... I tam i tu, jak widzimy, zainteresowania podróżników przesunięte są zdecydowanie z niezmierzonych obszarów przebudowy gospodarczej i społecznej w bez porównania węższe rejony spraw i zagadnień bytu jednostkowego. Tak jakby ktoś podczas burzy morskiej — zamiast z lękiem i drżeniem podziwiać majestat szalejącego żywiołu fal — zajął się mozolną obserwacją jednej, jedynej kropli wody, znajdującej się akurat w polu najbliższego widzenia obserwatora.

Taka postawa wielu nie-socjalistycznych badaczy rzeczywistości sowieckiej **— jest bardzo charakterystyczna i wygodna,** bo — do niczego, ostatecznie, we wnioskowaniu nie obowiązująca. Oczywiście, zarówno p. **Słonimskiego,** jak i p. **Jantę - Połczyńskiego** tłumaczy fakt, iż nie są oni ekonomistami, ani społecznikami, — lecz tylko literatami, spragnionymi poznania nowych, nieznanych spraw i rzeczy; wątpię jednak czy można w Rosji — lub gdzieindziej — interesować się „jedynie" człowiekiem w oderwaniu od podłoża stosunków ekonomicznych, które życiem jego z nieubłaganą konsekwencją rządzą, — czy można reprodukować rzeczywistość wiernie i ściśle, skoro daje się z niej tylko jakieś luźne szczegóły, bez niezbędnego tła i perspektywy. W ten sposób postępując trudno wyjść w swych wnioskach końcowych poza... ogólniki, co właśnie stwierdzić można w **książkach,** o których tu mowa.

Ale — niezależnie od tych zastrzeżeń — wrażenia p. **Janty - Połczyńskiego** mają bezwątpienia większy walor rzeczowości, niż doskonale pod względem literackim wypolerowane obrazki p. **Słonimskiego.** Dzieje się to dlatego, że marszruta p. **Janty - Połczyńskiego** objęła daleko większe obszary Z. S. S. R., niż podróż p. **Słonimskiego,** że krańcowemi etapami tej marszruty były dwa punkty, ogniskujące cały rozmach i zapał, cały chaos i bezład zarazem sowieckiego planu przemysłowego: **Magnitogorsk i Dnieprostrój,** i że wreszcie autor **„Wgłąb Z. S. S. R."**, choć obcy sprawom gospodarki planowej, elektryfikacji, uprzemysłowienia i t. p., zadał sobie trud spokojnego i bezstronnego wejrzenia w te dziedziny, w miarę posiadanych, oczywiście możliwości i kwalifikacyj. W tym trudzie badawczym chodziło mu niewątpliwie o „odpowiedź, którąby wyszła poza pytanie: „za", czy też „przeciw"... „W okresie dziejowej próby — pisze p. **Janta - Połczyński** — jakże nie zbierać świadectw, nie gromadzić spostrzeżeń, których czystości nie zaciemnia żadna tendencja?"... Całkiem to słuszne; nie mógłbym się jednak zgodzić z autorem, że wynikiem tych wszystkich świadectw i spostrzeżeń ma być program — czekania, zalecany w końcu książki. Jest to wniosek zupełnie nieoczekiwany, gdyż wbrew racjonalnym przesłankom idący... Jeśli zaś wypadłoby sformułować wniosek, który daje się wyczytać nietyle na kartach, ile z pomiędzy kart książki p. **Janty - Połczyńskiego,** powiedziałbym, że bliska jest ta konkluzja surowym sądom **Trockiego** („Gospodarka sowiecka w niebezpieczeństwie"), który podkreślił brak koordynacji pomiędzy poszczególnemi elementami przebudowy gospodarczej Sowietów, skąd wynika dysproporcja osiągniętych rezultatów już nietylko w różnych gałęziach przemysłu, lecz nawet w obrębie jednej i tej samej gałęzi, skoro jakość z ilością produkcji wcale nie idą w parze.

Drugą zaletą książki p. **Janty - Połczyńskiego** jest jej żywa i barwna malowniczość: autor objechał Ural, Turkiestan, Bucharę, Kaukaz, Ukrainę, a olbrzymia na tej przestrzeni różnorodność krajobrazu, typów ludzkich i ram egzystencji dobrze i ciekawie została utrwalona piórem wrażliwego i spostrzegawczego poety... Nie mogę tu powstrzymać się od przytoczenia bardzo interesujących opinij p. **Janty - Połczyńskiego** na temat obyczajności sowieckiej, o czem czytamy (str. 161, 163 — 4):

„Niech nikt sobie nie wyobraża, że kobiety w Sowietach są łatwe. I że miłość chodzi po ulicach tylko rękę wyciągnąć, *jak u nas.* Poziom moralności jest tu naogół wysoki... Podniesienie się poziomu moralności uważać należy za *zupełnie konkretne osiągnięcie* we współczesnem życiu Sowietów. Sięga głębiej i dalej, niż zniesienie prostytucji. Nie wiem, jak tam starsi, ale młodzież, którą spotykałem, traktuje te sprawy prawie surowo, a w każdym razie bardzo poważnie..."

Wogóle p. **Janta - Połczyński** podkreśla niejednokrotnie wielką społecznie rolę młodzieży sowieckiej, jako najśmielszych i najwytrwalszych pionierów rewolucyjnego ideału: stworzenia nowego życia na innych, sprawiedliwszych niż dzisiejsze podstawach gospodarki zbiorowej.

Książka p. **Janty-Połczyńskiego** przynosi, niewątpliwie, dość dużo autentycznego, choć nieuporządkowanego, materjału informacyjnego o Sowietach i dla poznania gorączkowo dziś poszukiwanej „prawdy" o nich może być w niejednym szczególe bardzo użyteczna. Zdaje się, że nieznajomość języka rosyjskiego poważnie jednak utrudniła autorowi pracę poznawcze w terenie sowieckim, stawiając zawsze pomiędzy nim a życiem prawdziwem ścianę tłumaczy i „przewodników". Pomijam już zabawne nieporozumienia stylistyczne, np. jak to podróżni pędzą na stacjach kolejowych „z imbrykami do **kipiatoków** (!) po gorącą wodę (!)"... Dziwnie to brzmi dla tego, kto wie, że „kipiatok" znaczy po rosyjsku właśnie: „gorąca, wrząca woda", nie zaś naczynie do jej przechowywania. Są to zresztą drobiazgi, nieliczne i nieistotne, a więc wybaczalne.

Bolesław Dudziński.

*) Aleksander **Janta - Połczyński: Wgłąb Z. S. S. R.** Warszawa, 1933, Tow. Wyd. „Rój".

Metody

„Nasz Przegląd", który ma zadawnione porachunki z tow. *Dubois*, z okazji jego wizyty w redakcji tego pisma i skarcenia jego redaktorów za napaść na tow. *Libermana* — chciał się na nim „zemścić". *„Nasz Przegląd"* tembardziej jest niezadowolony z tow. *Dubois*, że ten mówiąc o ekscesach lwowskich na Komisji Administracyjnej Sejmu, w pewnym momencie skrytykował politykę części burżuazji żydowskiej, która, jak mówił tow. *Dubois*: „dla doraźnych korzyści stoi na dwuch łapkach przed obecnym systemem rządzenia".

Za to wszystko *„Nasz Przegląd"* postanowił się odegrać i zrobić z tow. *Dubois* „antysemitę". Za pomocą tendencyjnych tytułów i swoistej mu metody fałszowania słów lub intencyj — chce sugerować, jakoby tow. *Dubois* uważał, że jest za dużo Żydów na uniwersytetach i że w konsekwencji należałoby ich usunąć.

Tymczasem towarzysz nasz mówił zupełnie co innego. Atakując ostro endeków za ich politykę antysemicką, tow. *Dubois* powiedział: „Skarżycie się panowie, że jest za dużo Żydów na uniwersytetach. Istotnie, procent Żydów na uniwersytetach jest większy, niż w kraju. Ale kto to spowodował. Wy i „sanacja". Wprowadzając wysokie opłaty za naukę uniemożliwiacie młodzieży robotniczej, a zwłaszcza wiejskiej, uczęszczanie na uniwersytet. Syn chłopa nie ma za co przyjechać na naukę do miasta uniwersyteckiego. Łatwiejszy ma dostęp ludność miejska, a tu procent Żydów jest większy, niż w kraju i stąd się bierze większy procent Żydów na uniwersytetach. Umożliwcie przez zmniejszenie opłat wstęp na uniwersytety młodzieży robotniczej i chłopskiej, a stosunek narodowościowy automatycznie ulegnie zmianie".

Gdzież tu cień „antysemityzmu". I jak wyglądają panowie z *„Naszego Przeglądu"*?

Na widowni międzynarodowej

Z kroniki teroru hitlerowskich

Z Berlina donoszą do wiedeńskiej „Arbeiterzeitung", że od poniedziałku b. tygodnia znowu się wzmógł teror hitlerowski. W poniedziałek uprowadzono conajmniej 25 socjalistów, co do których wiadomo, że ich uwięziono, ale do tego dochodzi conajmniej podwójna liczba tych, których uprowadzili „nieznani sprawcy".

W **Neusöln** (pod Berlinem) bandyci hitlerowscy uprowadzili **dzieci** socjalistów, których nie zastali w domu.

Dotychczas hitlerowcy oszczędzali kobiety, ale teraz wyciągają nawet kobiety z łóżka i uprowadzają. Niektóre z nich bije się i następnie zwalnia, inne są trzymane po kilka dni w areszcie, t. j. w koszarach hitlerowskich. Wielu kobietom strzyże się włosy, **a na skórze głowy maluje się swastykę.** W szpitalu „Charite" leży mężczyzna, któremu bojówka hitlerowska gorącem żelazem wypaliła na czaszce znak swastyki.

BESTJALSKIE ZAMORDOWANIE PRZYWÓDCY MŁODZIEŻY SOCJALISTYCZNEJ.

W nocy z 10 na 11 bm. banda hitlerowców napadła na kolonję letnią w Szpandawie pod Berlinem. Szło o znalezienie 24-letniego Eryka **Meyera**, przywódcy socjalistycznej młodzieży robotniczej. Hitlerowcy dostali się na dach domku, w którym **Meyer** się zabarykadował, rozłożyli słomę i zagrozili podpaleniem całej kolonji, o ile **Meyer** nie odda się w ich ręce. By nie narazić sąsiadów, tow. Meyer wyszedł i oddał się w ręce hitlerowców.

Nazajutrz znaleziono jego zwłoki straszliwie zmasakrowane. Zadano mu **13 ran z broni palnej i liczne rany od uderzeń i kopnięć.**

Nikt z sąsiadów nie pośpieszył Meyerowi na pomoc; policja nie dała o sobie znaku życia.

REICHSTAG A KATEDRA W SOFJI.

Urzędowy komunikat o podpaleniu Reichstagu donosi pod datą 22 b. m.:

Dotychczasowe badania wykazały, że jako podpalacz Reichstagu zaaresztowany komunista holenderski van der Lubbe, bezpośrednio przed pożarem utrzymywał stosunki nietylko z komunistami niemieckimi, ale też z cudzoziemskimi, m. in. z tymi, którzy w r. 1925 zostali skazani w sprawie **pożaru katedry sofijskiej w r. 1925.** Odpowiednie osoby zostały uwięzione. **Śledzwo nie wykazało najmniejszego dowodu, że w pożarze Reichstagu zamieszane były sfery poza komunistami.**

Połączenie pożaru Reichstagu z pożarem katedry sofijskiej jest zwykłą „bujdą". Ale na uwagę zasługuje końcowe zdanie urzędowego komunikatu, że poza komunistami, nikt nie jest posądzony o podpalenie Reichstagu. A przecież cały teror hitlerowców przeciw socjalistom w przededniu wyborów opierano na oskarżeniu socjalistów o udział w podpaleniu i na podstawie tego oskarżenia **zawieszono prasę socjalistyczną!**

KTO JEST „BOHATEREM" WOJNY JAPOŃSKIEJ?

Socjalizm wielokrotnie już wskazywał na to, że za każdą wojną ukrywa się jakiś magnat kapitalistyczny, dla którego wojna jest źródłem nowych dochodów i bogactw.

Okazuje się, że Japonja nie jest żadnym wyjątkiem z reguły. Bo jak oto donosi pismo duńskie „Nagens Nyheder" (dziennik burżuazyjny) za kulisami obecnej wojny japońsko-chińskiej stoi również magnat finansowy, mający nieograniczoną władzę w Japonji.

Dziennik duński pisze:

Któż jest ten człowiek, który narzuca swą wolę rządowi japońskiemu i każe wierzyć, że potęga Japonji zależy od nowej wojny zwycięskiej?

Magnatem tym jest Hachirumon Mitsui, szef największych przedsiębiorstw w Japonji, znanych pod firmą Towarzystwa Mitsui.

Jestto bardzo stara firma, sięgająca r. 1602, kiedy to jeden z przodków tej rodziny założył pierwsze przedsiębiorstwa handlowo - bankierskie i ogromnie się na nich zbogacił. Od tego czasu „interes" szedł coraz lepiej i cały niemal przemysł japoński rozwijał się pod kierownictwem rodziny Mitsui.

Dzisiaj baron Hachirumon Mitsui sprawuje kontrolę ok. 60% przemysłu i handlu w Japonji.

Baron Hachirumon Mitsui jest najpotężniejszym fabrykantem broni na Dalekim Wschodzie, największym producentem jedwabiu na całym świecie i podobno najbogatszym człowiekiem na kuli ziemskiej. Panuje on w przemyśle zbrojeniowym, w produkcji stali, nafty, aeroplanów, w bankach. Baron ten rządzi wszystkiemi: kopalniami, fabrykami, handlem, dziennikami. Interesy jego nie ograniczają się do Japonji, lecz rozgałęzione są na Koreję, Chiny, Indochiny, Indje, Władywostok, Syberję, Mandżurję i nawet Amerykę. Na wyspach Filipińskich i na Hawajach baron Mitsui jest władcą potężnym.

Baron Mitsui, gdy mu to potrzebne dla interesu, finansuje **powstania**, wznieca intrygi międzynarodowe. Powiadają nawet, że to on właśnie rozplątał akcję bojkotu towarów japońskich w Chinach, by tą drogą „uzasadnić" konieczność zawojowania Mandżurji.

Wszystkie wojny ostatniego stulecia działy się z woli dynastji Mitsui, która jest potężniejsza od mikada i która z całą słusznością może powiedzieć: Azja to ja.

MITCHELL.

Po Harrimanach (ojca i syna) przyszła kolej na **Mitchella**, b. prezydenta Rady Administracyjnej „National City Bank" w Nowym Jorku, najpotężniejszego doniedawna banku prywatnego w Ameryce. Mitchell został aresztowany za oszustwa podatkowe w wysokości 657.152 dolarów przy dochodzie czystym **2.823.405** dolarów w r. 1929.

Mitchella puszczono na wolność za kaucją 10 tys. dolarów.

Prezydent Roosevelt, chcąc ratować finanse kraju, czyni „radykalne" gesty. Aresztuje kilku bankierów i... puszcza ich na wolność. Chodzi tu o pozyskanie sympatji ludności. Pozatem wszystko zostanie po staremu.

Przegląd prasy

DWIE SPRAWY.

„Przegląd prasy" — to właściwie referowanie tego, co inni piszą. Nikt nam jednak chyba nie weźmie za złe, jeśli poruszymy w tej rubryce dwie sprawy związane z tem, o czem obecnie prasa pisze.

Pierwsza — to sprawa przewlekłego trzymania więźniów w aresztach śledczych. — Obecnie aresztowani członkowie O. W. P. trzymani są w areszcie śledczym po parę dni, czy nawet tygodni. Ale tu chodzi o rzeczy inne. Są ludzie, przeważnie działacze ruchu robotniczego, wszystko jedno, z jakiego obozu, którzy siedzą w śledztwie miesiącami, a nawet latami. Skoro więźniowi nie można udowodnić odrazu winy — trzeba go zwolnić. — Znamy skandaliczne wypadki, kiedy po kilku, czy kilkunastomiesięcznym więzieniu oskarżonych zwolniono od winy i kary.

A kwestja druga — to dzika metoda prasy burżuazyjnej, którą każdy odruch buntu robotniczego przeciw wyzyskowi kapitalistycznemu traktuje, jako „agitację komunistyczną". Tak było początkowo z **„Klimontowem"** i **„Mortimerem"**. To „komunistyczni" agitatorzy", zdaniem burżuazyjnej prasy, spowodowali demonstrację górników, którzy w istocie niczego innego nie domagali się, jak **prawa do życia.** — Tak było z robotnikami z **Pabjanic**, którzy głodni, oburzeni zakazem odbycia wiecu strajkujących — urządzili pochód.— Dla prasy burżuazyjnej — to wszystko byli „komuniści", których trzeba denuncjować przed policją. Obrzydliwość.

Dziś, po szeregu artykułów prasy socjalistycznej, społeczeństwo wie, jakie podłoże i jakie racje ma za sobą akcja włókniarzy, czy górników. Wie i solidaryzuje się z niemi. Ale na początku akcji to, co pisała prasa burżuazyjna — pachniało zwykłą, ordynarną prowokacją.

I dziś ta metoda działa. P. A. T. na zasadzie raportów policyjnych twierdzi, **że ekscesy antyżydowskie w Szczucinie** spowodował O. W. P. i... **komuniści. Organa policji lwowskiej, jak twierdził pos. Sanojca, też twierdziły, że ulotkę, nawołującą do zajść antysemickich wydali „komuniści". A jednocześnie twierdzi się, że ruch komunistyczny, a nawet socjalistyczny — to robota żydowska. Coś w tem rozumowaniu nie „sztymuje". Jakto „żydowscy prowodyrzy komunistyczni", czy „socjalistyczni" nawoływaliby w Szczuczynie, czy we Lwowie do mordowania współrodaków? Jest to oczywista nędzna demagogja. Czuć tu Hitlera.**

S-ek.

„Nowa Ziemia Lubelska"

(Proszeni jesteśmy o zamieszczenie poniższego oświadczenia. Red.).

Redakcja **„Nowej Ziemi Lubelskiej"** prosi nas o ogłoszenie, że wskutek prześladowań władz administracyjnych, które **zabroniły** wszystkim drukarniom na terenie Województwa Lubelskiego drukowanie tego pisma — musiała zawiesić swoje wydawnictwo.

Redakcja ma nadzieję, że po przezwyciężeniu trudności technicznych, już w dniach najbliższych będzie mogła przesyłać swoim abonentom numery pisma.

Obieg bilonu

Obieg bilonu w Polsce **wyniósł** na dzień 20 marca r. b. 300,4 miljony złotych. W porównaniu z bilansem za pierwszą dekadę marca, obieg bilonu na dzień 20 b. m. **zmniejszył się** o 13,1 miljonów złotych. (Press).

Odcinek prawniczy

Ustawa o kartelach

Sejm i Senat rozpatrują obecnie **ustawę o kartelach.** Celem ustawy jest o**chrona interesów gospodarczych** społeczeństwa przed ujemnymi skutkami kartelizacji. Jak zobaczymy ochrona ta została w ustawie przeprowadzona w **sposób niewystarczający.**

W sferach „sanacyjnych" istnieją dwa obozy: kartelowy z p. Wierzbickim na czele i przeciwkartelowy z p. Matuszewskim na czele. Jak zawsze, tak i w tym wypadku treść ustawy, oględnie nazwanej **„o kartelach"**, jest wynikiem **kompromisu, narzuconego obu obozom.**

Kartele w ustroju liberalno - kapitalistycznym są rezultatem **walki konkurencyjnej** pomiędzy przedsiębiorcami. W pewnym momencie tej walki przedsiębiorcy dochodzą do przekonania, że pozostają im dwie drogi: albo **dalsza ostra konkurencja**, która w ostatecznym wyniku musi zniszczyć wszystkich walczących, albo **porozumienie.** Oczywiście, że **instynkt samozachowawczy** nakazuje im wkroczyć na drogę porozumienia.

Następuje podział rynków, ustalenie kontyngentu produkcji dla każdego przedsiębiorstwa, wysokości cen, jakości towarów, warunków sprzedaży, a nawet często zamknięcie przedsiębiorstw produkujących za drogo, za cenę stałej renty, wypłacanej unieruchomionemu przedsiębiorstwu.

Jasną jest rzeczą, że porozumienie pomiędzy przedsiębiorcami jest **społecznie szkodliwe i prowadzi do wyzysku.** Kartele utrzymują, dzięki wyłączeniu wszelkiej konkurencji, ceny na wysokim poziomie, wyzyskują konsumenta, podsuwając mu gorszy towar, który musi kupować z braku innego na rynku; jednem słowem rządzą się **wyłącznie zasadą własnego zysku z pominięciem interesów odbiorcy.**

A zysk ten dają kartele przedsiębiorcy w sprzeczności z wszelkiemi zasadami obowiązującemi nawet w ustroju kapitalistycznym. Przedsiębiorca otrzymuje zysk zgodnie z ideologją kapitalistyczną za inicjatywę, doświadczenie, talent organizacyjny i t. d. Jest to przez kapitalistów zwany **zysk zasłużony.** Po wojnie zaczęto stosować zasadę **zysku godziwego**, oznaczonego pewnemi granicami. Zysk, który daje kartel, jest **dochodem niegodziwym, niezasłużonym i pasorzytniczym.** W kartelu bowiem przedsiębiorca otrzymuje zysk **nieograniczony** żadnymi względami, **bez przyczynienia się** czemkolwiek, **bez potrzeby i konieczności** wykazania osobistych umiejętności. Kartel musi prosperować i dawać zyski, gdyż najczęściej posiada **monopolistyczne stanowisko.** Przedsiębiorca w kartelu staje się **rentjerem.** Zupełnie jaskrawo występuje zjawisko to w wypadku unieruchomienia przedsiębiorstwa, którego właścicielowi kartel, oczywiście kosztem społeczeństwa, **wypłaca stałą rentę.**

Pod kątem ideologji socjalistycznej zysk przedsiębiorcy opiera się przedewszystkiem na **wyzysku robotnika.** W przedsiębiorstwach skartelizowanych wy zysk ten jest **podwójny.** Ulega mu robotnik, jako **pracownik** i jako **konsument,** oddany na łaskę i niełaskę kartelu.

Natomiast z punktu widzenia organizacji gospodarki socjalistycznej kartele przedstawiają instytucję pożądaną. Prowadzą one do koncentracji kapitału i pracy, do pewnej organizacji produkcji i w ten sposób stanowią pożyteczny **wstęp do planowej gospodarki socjalistycznej,** której łatwiej przyjdzie uporać się z jednym kartelem, niż z kilkuset przedsiębiorcami. Fakt ten jednak nie może uzasadniać **zupełnej swobody** dla karteli. Wręcz przeciwnie nad kartelami konieczna jest **najdalej idąca kontrola** celem ochrony obecnych interesów szerokich mas przed ujemnemi skutkami kartelizacji.

Temu wymogowi ustawa o kartelach **zadość nie czyni.** Ustawa rozciąga się na **umowy, uchwały i postanowienia** tworzące kartele, wprowadza **rejestr kartelowy** pod nadzorem Ministra Przemysłu i Handlu i **Sąd Kartelowy** przy Sądzie Najwyższym, do którego kompe**tencji należeć będą sprawy** dotyczące szkodliwej działalności gospodarczej organizacyj kartelowych.

Natomiast ustawa pomija w zupełności uregulowanie **konstrukcji prawnej kartelu,** nie określając jego pojęcia, a odsyłając unormowanie tej kwestji do rozporządzenia ministerjalnego. Ustawa **niepotrzebnie** tworzy Sąd Kartelowy i oddaje procedurze sądowej orzecznictwo w sprawie nadzoru nad kartelami. Proces sądowy jest **przewlekły** i opóźni zastosowanie środków przymusowych w stosunku do karteli, tembardziej, że Sąd Kartelowy może wstrzymać wykonanie decyzji ministra, zawieszającej umowę kartelową. Nadzór nad kartelami powinien być **szybki i sprawny** i z natury rzeczy należeć winien **do władz administracyjnych.**

Feliks Mantel.

Kronika

ILOŚĆ WIĘŹNIÓW. Przeciętna ilość przebywających w więzieniu w Polsce wynosiła w roku 1932 — osób 38.590, w Anglji — w roku 1929 — tylko osób 10.941.

PACYFIŚCI HOLENDERSCY. W więzieniach holenderskich przebywa w chwili obecnej 15 integralnych pacyfistów. Za odmowę pełnienia służby wojskowej otrzymuje się w Holandji 10 miesięcy więzienia, poczem integralny pacyfista zostaj zwolniony od wszelkich obowiązków wojskowych. Większość tych pacyfistów odmawia wstąpienia do armji z pobudek humanitarnych, są jednak i tacy, którzy postępują tak na tej zasadzie, że w każdym kraju robotnicy są ofiarą ustroju społecznego, który czyni z nich narzędzia, działające w interesie kapitalizmu. Z wyjątkiem nielicznej garstki pacyfiści holenderscy nie przyjmują proponowanej im przez władze służby cywilnej, oświadczając, że nie godzą się na to, aby młodzi ludzie, którzy nie chcą zabijać, mieli być za to karani robotami przymusowemi, trwającemi dwa razy dłużej od służby wojskowej.

Orzecznictwo

PRZEDAWNIENIE ROSZCZEŃ O ZASIŁKACH DLA BEZROBOTNYCH. Przedawnienie sześciomiesięczne roszczenia o zasiłek dla bezrobotnych pracowników umysłowych jest przedawnieniem umarzającem.

(N. T. A. L rej. 6499/30 z dn. 30.III.1932 roku.)

OPIEKA LEKARSKA. W wypadkach skierowania przez Kasę Chorych członka do lekarza prywatnego, świadectwo tego lekarza nie może być traktowane, jako świadectwo lekarza pozakasowego.

(N. T. A L. rej. 9587/ z dn 13.V.1932 r.)

ART. 3 ROZPORZĄDZENIA Z DN. 16 MARCA ROKU 1928 O UMOWĘ O PRACĘ ROBOTNIKÓW (D. U. poz. 324). Art 3 rozporządzenia z dn. 16 marca roku 1928 o umowie o pracę robotników, w myśl którego przez dopuszczenie do pracy powstaje umowa o pracę, nie może być rozciągany na pracowników umysłowych gdyż rzeczone rozporządzenie zawiera przepisy o charakterze wyjątkowym i dotyczy jedynie robotników.

(S. N. I. C. 153-32 z dn. 6.X.1932).

ART. 16 USTAWY Z DN 18 GRUDNIA 1919 O CZASIE PRACY W PRZEMYŚLE I HANDLU (D. U. 1920. poz. 7). Art 16 ustawy z dn. 18 grudnia roku 1919 o czasie pracy w przemyśle i handlu (D. U 1920 poz. 7) nie wyłącza możności zawarcia przez strony umowy co do sposobu zapłaty należności za przepracowane godziny nadbiurowe, byleby zapłata nie była niższa od wynagrodzenia, należnego na podstawie powołanej ustawy

(S. N. I. C. 2494-31 z dn. 25.VIII.1932 r.).

Odpowiedzi Redakcji Odcinka Prawniczego

59) *Zenon Olasik w Zduńskiej Woli.* Obecnie niema żadnych przepisów, regulujących kwestję, Was interesującą, w sensie dla Was korzystnym.

60) *Kazimierz Starostka w Rudnikach.* Po przeprowadzeniu dochodzeń ustaliliśmy, że Wasza sprawa jest już w Krakowie i będzie w najbliższym czasie załatwiona.

Wydawnictwa prawnicze

„PLAN i CZŁOWIEK". Nakładem Zrzeszenia Prawników - Socjalistów w Polsce ukaże się pod powyższym tytułem praca tow. adw. *J. Epsteina,* omawiająca zagadnienia psychologiczno - prawne okresu przejściowego do ustroju socjalistycznego.

„PRAWO O LICHWIE". Księgarnia Prawnicza wydała w serji Kieszonkowej Bibljoteki Ustaw przepisy, dotyczące lichwy, w *opracowaniu A. Bramsona* i *Sz. Gelentera.* Wydawnictwo zawiera bardzo obszerny i ciekawy komentarz monograficzny.

Adam Witold Koszutski

W tych dniach zmarł członek Stowarzyszenia b. więźniów politycznych i członek PPS. znany w latach rewolucji dziennikarz i literat **Adam Witold Koszutski.**

W roku 1905 redagował on bardzo poczytne pismo „Kurjer Nowy" i w piśmie tym będąc uprzedzony o przygotowanym pogromie wojskowym, uprzedził o tem ludność m. Warszawy i wezwał ją do samoobrony.

W związku z powyższem, pismo zostało zamknięte, Koszutski został aresztowany i więziony, wreszcie zesłany administracyjnie z granic Królestwa Polskiego. W ostatnich latach złożony ciężką chorobą był politycznie nieczynny.

Cześć Jego pamięci!

Kobiecy Ośrodek Wychowania Fizycznego Wydziału Sportowego ZRSS. *Gimnastyka plastyczna dla kobiet i dzieci* prowadzona przez dypl. nauczycielkę P. Sander. Lekcje odbywają się w środę, dla dzieci od 6-7, dla kobiet od 7,30—8,30 w lokalu ZRSS. Czerwonego Krzyża 20. Zgłoszenia w środę od godz. 6—8.

Czwartkowe posiedzenie Sejmu

Dokończenie wczorajszego sprawozdania

ZMIANA USTAWY DROGOWEJ.

Pos. *Chaiński-Dzieduszycki* referował sprawę wniosku Klubu ukraińskiego o częściową zmianę ustawy drogowej w tym kierunku, ażeby na utrzymanie dróg składali opłaty także właściciele majątków lub przedsiębiorstw w obrębie gminy, którzy sami nie mieszkają w tej gminie.

Komisja przychyliła się do wniosku ukraińskiego i zaproponowała nowelę do ustawy drogowej.

Po przemówieniu pos. *Terszakowca* (Kl. Ukr.) ustawę przyjęto.

ZAOPATRZENIE NAUCZYCIELI Z CZASÓW ZABORCZYCH.

Klub Narodowy zgłosił wniosek o zaopatrzenie nauczycieli, którzy w czasach zaborczych uczyli w szkołach prywatnych.

Wniosek w obszernem przemówieniu poparł pos. *Kornecki.*

Przyjęto rezolucję Komisji, wzywającą rząd do przyznania tym nauczycielom zaopatrzenia w granicach ustawy z r. 1924 o zaopatrzeniu osób, których zaopatrzenie nie jest oparte na innych tytułach prawnych.

EMERYTURY FUNKCJONARJUSZÓW B. PAŃSTW ZABORCZYCH.

Referent pos. *Wagner* referował sprawozwanie Komisji, która stanęła na stanowisku, że wniosek ukraiński, domagający się zaopatrzenia b. funkcjonarjuszów państw zaborczych na podstawie *Konwencji wiedeńskiej*, jest niesłuszny.

W dyskusji przemawiali, broniąc wniosku ukraińskiego, posł. *Bilak* (Kl. Ukr.) i *Sommerstein* (Koło Żyd.).

Wniosek ukriński odrzucono.

SÓL.

Pos. *Moczulski* referował następnie trzy wnioski Klubu Ukraińskiego, z których jeden domagał się obniżenia cen wyrobów monopolowych, zwłaszcza soli i zapałek o 50 proc., drugi dotyczył eksploatacji soli w salinie kosowskiej, a trzeci domagał się cofnięcia likwidacji żupy solnej w Kosowie. Referent podniósł, że artykuły monopolowe zostały już znacznie obniżone w cenie, jak tytoń i spirytus, co do soli zaś, to zniżenie ceny szarej uwarunkowane jest likwidacją tych saln, w których eksploatacja jest specjalnie kosztowna.

Referent wnosi o przejście do porządku nad wszystkiemi trzema wnioskami ukraińskiemi.

Po przemówieniach posł. *Peleńskiego i Makaruszki* (Kl. Ukr.) wszystkie trzy wnioski ukraińskie odrzucono.

SPÓŁDZIELCZY SPĘD BYDŁA.

Sprawozdawca pos. *Potoczek* referował wniosek Klubu Ukr. o wezwanie Rządu do wydania rozporządzenia, na podstawie którego spółdzielnie rolnicze mogłyby bez zawiadamiania urządzać w każdej dowolnej miejscowości spęd bydła i nierogacizny.

Komisja wypowiedziała się za odrzuceniem tego wniosku.

Bronił wniosku pos. *Peleński.* Wniosek ukraiński odrzucono.

Następne posiedzenie we wtorek o godz. 4-ej popoł.

„Barbarzyńska bezwzględność"

(Szczegóły mowy Hitlera)

Na wstępie swej mowy **Hitler** wspomina o wydarzeniach, których widownią były w ostatnim czasie Niemcy, i podniesionym głosem oświadcza, że podejmowane w prasie zagranicznej próby identyfikowania dzieła odrodzenia narodowego Niemiec z zamachem na Reichstag mogą go tylko utwierdzić w decyzji, ażeby sprawca podpalenia i jego wspólnicy zostali publicznie straceni. Rząd narodowy uważa za swe zadanie wytępienie bolszewizmu z Niemiec, zarówno w interesie własnym jak i innych państw europejskich. W polityce wewnętrznej Hitler przeprowadzi zarządzenia, zapewniające na przyszłość jednolite kierownictwo Rzeszy i krajów związkowych, przyszła reforma ustroju dokonana będzie pod hasłem skojarzenia woli narodu z autorytetem silnego rządu. Naród niemiecki sam otrzyma możność zadecydowania o reformie konstytucji. Od wpływu na kształtowanie życia narodu usunięte zostaną te żywioły, które świadomie podkopują jego byt. Kierując się jedynie interesem narodowym, rząd Hitlera uważa, iż w obecnych warunkach **kwestja restytucji monarchji nie nadaje się do dyskusji.** Wszelkie próby w tym kierunku na własną rękę podejmowane w poszczególnych krajach związkowych rząd uważać będzie za zamach na jedność Rzeszy i odpowiednio temu przeciwstawi się. Zbrodnie zdrady kraju i stanu karane będą z **„barbarzyńską bezwzględnością"**.

W polityce gospodarczej program rządowy wysuwa dwa główne zadania: obrona interesów włościaństwa, w łączności z przywróceniem rentowności gospodarki rolnej, przyczem kontynuowana ma być intensywna akcja osiedleńcza oraz walkę z bezrobociem. Mówiąc o niemieckiej polityce handlowej Hitler oświadczył, że gabinet jego nie jest przeciwnikiem eksportu. Reglamentacja dewizowa jednak dopóty będzie w Niemczech utrzymana, dopóki nie nastąpi słuszne uregulowanie niemieckich długów zagranicznych.

Przechodząc do spraw polityki zagranicznej, kanclerz mówi: „Obrona granic Rzeszy, a temsamem życia naszego narodu spoczywa dziś w ręku Reichswehry. Naród niemiecki z dumą i zadowoleniem spoglądać może na swą Reichswehrę, której duch **przeniknięty jest najświetniejszemi tradycjami wojennemi.** Naród niemiecki chce żyć w spokoju ze światem, ale właśnie z tego powodu rząd Rzeszy wszelkiemi środkami dążyć będzie do definitywnego usunięcia podziału świata na zwycięzców i zwyciężonych. Do usunięcia katastrofy gospodarczej konieczne jest: 1) utworzenie autoratywnego kierownictwa wewnątrz kraju celem przywrócenia zaufania do stałości stosunków, 2) zapewnienie przez wielkie narody pokoju na dłuższą metę, celem przywrócenia zaufania międzynarodowego, 3) oparcie organizacji i kierownictwa życia gospodarczego na zasadach zdrowego rozsądku oraz zniesienie reparacyj i niemożliwych do wykonania zobowiązań dłużniczych, jak również wysokiego oprocentowania".

Wspominając o konferencji rozbrojeniowej Hitler mówi: „Sprzeczne z prawem jest jeednostronne rozbrojenie a wynikający z tego brak bezpieczeństwa narodowego Niemiec nie może trwać dłużej". Plan **Mussoliniego** Hitler nazywa: „wielkoduszną próbą zapewnienia polityce europejskiej spokojnego i konsekwentnego rozwoju".

Stosunek do pozostałych państw **Hitler** określił w sposób następujący: „Niemiecki rząd narodowy dążyć będzie do pogłębienia stosunków przyjaznych między **Niemcami i Włochami,** przywiązując równocześnie wielką wagę do utrzymania przyjaznych stosunków z Watykanem. Z **Austrją** łączy Niemcy poczucie wspólnoty między wszystkiemi szczepami niemieckiemi. Z innemi państwami Niemcy starać się będą dojść do porozumienia. Wobec **Francji** będzie to możliwe, o ile rządy obu krajów z należytem zrozumieniem przystąpią do rozwiązania interesujących je problemów. Wobec **Sowietów** rząd Rzeszy gotów jest utrzymać przyjazne i dla obu stron korzystne stosunki.

Do prowadzenia tego rodzaju pozytywnej polityki z Rosją Sowiecką zdolny będzie właśnie rząd niemiecki rewolucji narodowej. Walka z komunizmem jest sprawą wewnętrzną Niemiec, do której nikt z zewnątrz niema prawa się mieszać.

Na sercu leży nam zwłaszcza los Niemców żyjących poza granicami Rzeszy. Rząd narodowy jest zdecydowany wszelkiemi dostępnemi środkami wystąpić w obronie praw zagwarantowanych mniejszościom niemieckim w umowach międzynarowych".

Kończąc, Hitler podkreślił, że dla wykonania swego programu rząd otrzymać musi nadzwyczajne pełnomocnictwa. Ustawa o pełnomocnictwa nie zawiera postanowień zagrażających istnieniu Reichstagu i nie uszczupla dotychczasowych praw prezydenta Rzeszy.

Odrzucenie tej ustawy przez parlament rząd Hitlera traktowałby jako wyzwanie do walki, którą zdecydowany jest podjąć.

Samorząd na powrozie

Mowa wygłoszona przez posła tow. Ciołkosza

na posiedzeniu Sejmu dnia 23 b. m.

Przez poprawki Senatu **„nic się nie zmieniło, tylko się ku starostom bardziej pochyliło".**

Wprawdzie Senat proponuje, by w art. 1 ustalono, co naeży rozumieć przez określenie „władza nadzorcza". Zdawałoby się, że jest to krok ku uszanowaniu zasady nadzoru, wykonywanego przez **samorząd** wyższych stopni. Ale już minister Pieracki w komisji budżetowej powiedział, co mamy sądzić o tym nadzorze. Mówił on, że „formy nadzoru nad samorządem, przewidziane w Konstytucji **są nierealne** wskutek braku odpowiednio rozbudowanego samorządu wyższego stopnia oraz sądów administracyjnych". Zresztą ustawa obecna stanowi tyle wyjątków od zasady, wyrażonej w tej poprawce Senatu, że **kompetencje władz rządowych doznają jeszcze rozszerzenia.** Np. w sejmowej redakcji wydział powiatowy powoływał rady gromadzkie w gromadach, liczących mniej niż 200 mieszkańców. Senat to uprawnienie przerzuca na wojewodę. W brzmieniu sejmowem wybór sołtysa podlegał zatwierdzeniu starosty po zasięgnięciu opinji wydziału powiatowego; teraz ta opinja **odpada.** Według poprawek Senatu lista tych uchwał rad gminnych, które muszą być zatwierdzone przez władzę nadzorczą, jeszcze się powiększyła. Nawet te nieszczęsne **pomniki i nazwy placów i ulic** zostały włączone do tej listy i przepadł p. poseł Rzóska ze swoim poglądem, że wystarczy przepis o zawieszaniu przez władze nadzorcze uchwał sprzecznych z interesem gminy, ażeby zabronić „niepożądanych" nazw albo pomników niemiłych osób.

Co się tyczy przepisów wyborczych, to Senat wprowadza dodatek, że **sprawdzanie wyborów należy do administracji rządowej** i to ma rozstrzygać tylko jedna instancja, wbrew powszechnej zasadzie postępowania administracyjnego o dwóch instancjach. Senat powiększa jeszcze kary za nieprzyjęcie mandatów, do 1000 zł., co oczywiście może uderzyć w drobnych rolników lub robotników. Jaskrawem pogorszeniem sytuacji pracowników samorządowych jest poprawka Senatu, że przyjęcie mandatu co ciała stanowiącego w gminie **powoduje utratę posady z mocy samego prawa,** gdy natomiast Sejm poprzednio postanowił, że w razie wyboru do ciała stanowiącego pracownik samorządowy otrzymuje bezpłatny urlop, t. zn., że ciągłość jego służby nie ulega przerwie.

Ciekawą historję ma sprawa statutów dla 6 największych miast. Zpoczątku w komisji mówiło się o tem, że dekret Prezydenta może ustanowić statuty tych 6 miast na wniosek zainteresowanej rady miejskiej. Potem prawo postawienia takiego wniosku miało przysługiwać Ministrowi Spraw Wewnętrznych. Senat daje mały **cukierek dla osłody,** stanowiąc, że inicjatywa do takiego wniosku Ministra może pochodzić albo od niego samego, albo też od rady miejskiej, ale wniosek i nadal może sformułować tylko Minister.

Senat podwyższa w sposób niedemokratyczny **cenzus wykształcenia** tak, że nawet burmistrz miasta liczącego powyżej 5.000 mieszkańców musi posiadać **wykształcenie gimnazjalne.** Senat zatroszczył się nawet **o wykształcenie stróżów nocnych w gminie,** bo uchwalił poprawkę o statutach służbowych, które określą ich wykształcenie...

Przy wyborach do rady gromadzkiej także w gromadach, która stanowi tylko jeden okrąg **Senat wprowadza wybory jawne,** a więc instytucję, która dziś w Europie znana jest tylko w Rosji, we Włoszech i na Węgrzech. Dalej Senat postanawia, że nawet w kolegjach wyborczych do rad powiatowych **wybory te są jawne.** Także w radach powiatowych wprowadzono wybory systemem ścieśnionego głosowania, co uniemożliwia to, do czego panowie rzekomo dążą, t. j. tworzenia zwartej większości i branie przez nią odpowiedzialności za swoje decyzje. Charakterystyczną jest poprawka, że **mogą być dzielone na okręgi wyborcze także miasta poniżej 5.0000 mieszkańców.** Jasnem jest teraz, że dzielenie miast na okręgi **ma cele czysto polityczne,** znana jest przecież z lat przedwojennych geometrja wyborcza, ażeby nie dopuścić do wyboru przedstawicieli mniejszości socjalnych i narodowych.

Narzekano dawniej na **„niechlujne ustawy".** Jakże jest tutaj? Nietylko na ustawie, ale nawet na obecnych wnioskach komisji administracyjnej odbił się pośpiech, z jakim prowadzi się obrady. Senat w jednej ze swych poprawek usunął nazwę „Magistrat" i proponuje „zarząd miejski działający kolegjalnie". P. Polakiewicz odrzuca tę poprawkę, ale przeoczył, że taka sama poprawka jest proponowana także w innym artykule, mianowicie w art. 6 i zostaje ona przez komisję przyjęta. W ten sposób ucierpiała jednolitość nomenklatury.

Łącznie uchwalił Senat **496 poprawek** z tego 410 stylistycznych. Większość ich jest **furą sieczki.** Nie będziemy się w tej sieczce grzebali, nie będziemy się wtrącali **do tych rozhoworów miłosnych między sejmowym Filemonem a senacką Baucydą** i wogóle nie weźmiemy udziału w głosowaniu, przez co nasza ocena tej ustawy pozostaje niezmieniona: **jest to powróz dla skrępowania samorządu.**

Uchwalenie pełnomocnictw dla Hitlera

BERLIN, 23 marca (PAT). W dyskusji nad deklaracją rządową poseł **Wels** (socjalista) oświadczył, że partja jego opowiada się za wysunięte m przez kanclerza Hitlera zadaniem równouprawnieniem Niemiec, jednak głosować będzie przeciwko ustawie o pełnomocnictwach. Wels protestował przeciwko prześladowaniom, na jakie w ostatnich czasach wystawiona jest partja socjalistyczna w Niemczech. Z wywodami mówcy socjalistycznego polemizował Hitler. **Przedstawicieie centrum, bawarskiej partji ludowej i partji państwowej wypowiedzieli się za ustawą o pełnomocnictwach.**

BERLIN, 23 marca (PAT). Reichstag przyjął ustawę o nadzwyczajnych pełnomocnictwach dla rządu Hitlera **441** głosami przeciwko **94 głosom socjalistów.**

Posłowie socjalistyczni pozostaną w więzieniach

Komisja regulaminowa Reichstagu **odrzuciła** we środę wieczorem wniosek Socjalnej Demokracji o wypuszczeniu z więzienia 11 posłów socjlno-demokratycznych.

Przeciw wypuszczeniu głosowało 15 hitlerowców; za wypuszczeniem — 6-iu socjalnych demokratów, członków Komisji; centrowcy i Bawarska Partja Ludowa wstrzymała się od głosowania. Ten postępek centrowców i bawarczyków rozumiany jest jako dowód, że istnieje już jakaś zakulisowa umowa między **Hitlerem** a centrowcami.

Krwawe zaburzenia w Radziłowie

Dwóch zabitych i trzech rannych

(Opis krwawych wypadków w Radziłowie podajemy dosłownie za P. A. T., nie biorąc naturalnie żadnej odpowiedzialności za ścisłość tych wiadomości i za ich oświetlenie. — *Red.*).

W Radziłowie (powiat szczuczyński) wskutek agitacji i podżegania tłumu przez miejscowych zwolenników Obozu Wielkiej Polski oraz komunistów i męty doszło do starcia tłumu z organami p.p. W miejscowośc. tej dnia 23 b. m. w godzinach rannych przytrzymanych zostało 9 członków O. W. P. oraz trzech komunistów, jako podejrzanych o agitację za czynnem wystąpieniem przeciw ludności żydowskiej. W parę godzin potem przed posterunek policji przybył pod wodzą członków O. W. P., komunistów i szumowin tłum uzbrojony w pałki, kije i t. d. domagając się zwolnienia zatrzymanych. Komendant powiatowy p.p. wezwał tłum do rozejścia się, nadmieniając, że sprawa aresztowanych będzie niebawem rozpatrzona. Tłum począł się rozchodzić. Parę jednak liczniejszych grup udało się do aresztu gminnego, zdemolowało go i zabrało z sobą aresztowanych, którzy niezwłocznie poprowadzil tłum do demolowania straganów, rabunków i tłuczenia szyb w mieszkaniach żydowskich, przyczem część towarów ze straganów zrabowano. Interwenjującą policję zaatakował tłum pod wodzą agitatorów O. W. P. oraz komunistów, obrzucając ją kamieniami. Jednocześnie padło kilkanaście strzałów do policji. Mimo oddania salwy ostrzegawczej w górę, tłum dalej napierał, grożąc policji rozbrojeniem. **Kilku policjantów zostało rannych.** Policja zmuszona było do użycia broni palnej. Po strzałach tłum rozproszył się. **Ofiarą zajścia padło 2-ch zabitych i 3-ch rannych.** Zabici zostali: Piotr **Garbacki** i Antoni **Hermanowski.** Aresztowano 25 osób. Spokój w całości przywrócono.

(P. A. T.)

Proces Rity Gorgonowej

Czwartkowa popołudniowa rozprawa

Pierwszy po przerwie zeznawał świadek *Appel,* niezaprzysiężony. Kwestję wizyty w Brzuchowicach świadek wyjaśnia w ten sposób, że pewnego razu Gorgonowa, spotkawszy go we Lwowie, zaprosiła ‹› z okazji swych imienin pod nieobecność Zaremby do willi mówiąc, że jak Zaremba przyjedzie z Warszawy, to go przedstawi. Po przybyciu Gorgonowa podejmowała go herbatą. Zabawił on w pokoju willi około *pół godziny,* poczem wyszedł do ogrodu, gdzie przebywał około 3 godzin, zwiedzając ogród, cieplarnię i urządzenia willi. Poza służbą nikogo w domu nie widział. Po powrocie do willi pożegnał się z Gorgonową, która poleciła służącej, aby go wyprowadziła.

Zkolei zeznawał św. *Adamowicz,* maister budowlany, i żona jego Zuzanna. Adamowiczowie wydają o oskarżonej bardzo dobre świadectwo: była uprzejma i spokojna, wracała zawsze przed godziną 10-tą wieczorem, znajomych przyjmowała wyłącznie w obecności Adamowiczów i ich dzieci.

Jeden z głównych świadków *Tobiaszówna,* służąca w domu Zarembów, zeznaje bardzo cichym głosem i niewyraźnie.

Najciekawszym momentem czwartkowej rozprawy była kwestja, czy Gorgonowa krytycznej nocy powiedziała przy świadku „Boże, co *ja zrobiłam*". Dzisiaj świadek zeznaje, że Gorgonowa powiedziała słowa „Boże, Boże, co..." zaniosła się płaczem i świadkowi wydaje się, że w czasie szlochania wypowiedziała słowa „ja zrobiłam". *Stanowczo świadek nie może twierdzić, czy Gorgonowa powiedziała „Boże, Boże, co ja zrobiłam".* W obecności Kamińskiej i świadka Gorgonowa powiedziała przedtem „Boże, Boże, *co tu robić*", wtedy, gdy była mowa o śladach z małej werandy do dużej werandy. Kwestji tych słów dostatecznie jeszcze sąd nie wyjaśnił.

Rozprawa odroczona została do poniedziałku. W poniedziałek odbędzie się wizja w piwnicy willi *Zaremby.*

Ofiary

Na dożywianie dzieci strajkujących włókniarzy w Łodzi.

L. Z. zł. 2.

Dla rodzin po poległych robotnikach w Pabjanicach.

Tow. Tadeusz Turek zł 1.
Tow. Grabowski Aleksander zł. 1.
Tow. Sośnicki Józef zł. 1.

Dla głodnych dzieci strajkujących górników i włókniarzy

zebrane wśród pracowników umysłowych Tow. Przem. Lilpop, Rau i Loewenstein w Warszawie zł. 38.60.

Dla górników „Klimontowa" i „Mortimera".

J. i P. M. zł. 10 . J. B. zł. 1. J. C. 50 gr., T. S.. 50 gr.

Na strajkujących robotników włókienniczych w Łodzi.

Pracownicy firmy „Ursus" (Skierniewicka 27) zł. 58 gr. 55.

Na strajkujących włókniarzy i górników

Rada Zawodowa m. Warszawy kwituje z odbioru od delegacji fabryki Tytoniowej Warszawa - Kaliska zł. 107.76 gr. Z tego przeznaczono 25 zł na górników „Klimontowa", 25 zł na górników „Mortimera" i zł. 57.76 gr. na strajkujących włókniarzy Sumy te odrazu zostały wysłane do wskazanych wyżej miejsc.

Za „sanacyjnych" czasów

Dawny gnębiciel polskości otrzymał wybitne stanowisko

„Kurjer Poznański" donosi z Wielunia:

W tych dniach odbyła się rozprawa apelacyjna przed tutejszym sądem okręgowym, na której sąd odrzucił skargę Jana Żabickiego, sekretarza gimnazjum im. Fabianiego w Radomsku przeciw Janowi Łęskiemu, mierniczemu z Radomska.

W roku ubiegłym na zebraniu Tow. Przyj. Gimn. Fabianiego p. Łęski rzucił pod adresem Żabickiego oskarżenie, **że za czasów rosyjskich gnębił i denuncjował Polaków, i z tej racji nie powinien zajmować stanowiska w gimnazjum polskiem.** Na rozprawie przed sądem grodzkim w Radomsku, do którego zaskarżył Żabicki Łęskiego o zniewagę, oskarżony zarzuty swoje podtrzymał i przeprowadził dowód prawdy. **Mianowicie wyszły na jaw fakty, że Żabicki jako oficer rosyjski bił Polaków nahajką, a później jako naczelnik policji rosyjskiej w Łodzi dokonywał rewizyj i konfiskat broszur polskich.**

Sąd grodzki **uniewinnił oskarżonego;** pomimo to Żabicki wniósł apelację.

Na rozprawie apelacyjnej dowiedziano się dalszych szczegółów z życia obecnego sekretarza szkoły polskiej. **Otóż Żabicki gnębił i prześladował na każdym kroku wszelkie przejawy polskości na podległym sobie terenie i groził śmiercią za jakąkolwiek działalność polską. W chwili odzyskania niepodległości władze polskie aresztowały Żabickiego, później jednakże uwolniono go, a obecnie za protekcją osób wpływowych otrzymał stanowisko sekretarza gimn. im. Fabianiego w Radomsku.**

Po wysłuchaniu całego szeregu świadków, **Sąd Okręgowy w Wieluniu zatwierdził wyrok pierwszej instancji, uznając tem samem zarzuty, poczynione Żabickiemu za uzasadnione.**

T. U. R.

Szkoła prelegentów. Wykłady w szkole prelegentów, przerwane na pewien czas, zostają obecnie wznowione.

Najbliższy wykład odbędzie się **we wtorek 28 marca** o godz. 7 wiecz. w lokalu dzielnicy Śródmiejskiej (Warecka 7).

Walka robotników browarów lwowskich

Bojkot piwa lwowskiego

Ze Zw. Zaw. Rob. Przemysłu Spożywczego piszą nam, co następuje:

Od szeregu lat obowiązywała umowa zbiorowa **w przemyśle browarnianym,** która bądź co bądź gwarantowała bezpieczeństwo zatrudnionym tam robotnikom.

Przed kilku tygodniami Dyrekcja browarów lwowskich **zerwała umowę zbiorową z robotnikami,** obniżając jednocześnie o 22% dotychczasowe głodowe płace, które już przedtem dwa razy obniżono. Nadmienić należy, że ostatnio zredukowano 28 robotników, którzy przepracowali tam kilkadziesiąt lat.

Rokowania z delegacją robotniczą, a następnie — arbitraż, zaproponowany przez Inspektora Pracy, zostały przez Dyrekcję odrzucone.

Ażeby to zrobić, trzeba było sprowadzić z Wiednia b. dyrektora „Wiener Bank Vereinu", p. Szneidra, który nawiasem mówiąc, jest „specem" od nafty — i na browarach nie zna się zupełnie.

Robotnicy browarniani mają odczuć na własnej skórze „kwalifikacje" p. **Szneidra. Np.—szoferzy i woźnice** przez przedłużenie dnia pracy do 12 godzin dziennie (t. j. 10 godzin pracy i 2 godz. prac przygotowawczych), **robotnicy kwalifikowani i niewykwalifikowani** przez dowolne stosowanie godzin pracy, wówczas kiedy kierownictwo będzie jej potrzebowało! Dalej — odrabianie „świętówek" godzina za godzinę.

Nadmienić należy, iż mimo trzeciej redukcji płac robotniczych i ogólnej zniżki surowca, **nie obniżono cen piwa dla konsumentów.** Ceny piwa lwowskiego są takie, jakie były w 1927 r., w czasie najlepszej konjunktury przemysłowej.

Jasnem jest, iż Dyrekcja browarów lwowskich naigrawa się z nędzy robotników, gdyż pragnie nawet pozbawić ich jedynej obrony, jaką mieli dotychczas: **nie chce uznać związku robotniczego.**

Wobec takiego stanowiska zarządu browarów lwowskich, wzywamy do bojkotowania piwa lwowskiego.

Robotnicy i pracownicy fabryki Olkusz

Przeciwstawiają się kategorycznie obniżkom płac

Przed paru dniami donosiliśmy o interwencji robotników i pracowników umysłowych fabryki Westena w **Olkuszu** u ministra Opieki Społecznej.

Ta sama delegacja (w której, imieniem robotników, wziął udział sekretarz okręgowy Związku Metalowców w Sosnowcu, tow. **Anger)** złożyła memorjał w Min. Przemysłu i Handlu.

Jak wiadomo, fabryka **Westena** w Olkuszu, powołując się na obniżkę cen wyrobów emaljowanych, forsuje obniżkę płac zarówno robotników, jak i pracowników umysłowych.

Delegacja **przeciwstawiła się kategorycznie zapowiedzianym obniżkom** i otrzymała zapewnienie, ż **Rząd nie dopuści do ich przeprowadzenia.**

Zapisy do szkół powszechnych

Rada szkolna m. stoł. Warszawy organizuje zapisy do publicznych szkół powszechnych na r. 1933-34, które odbędą się 3, 4, 5 i 6 kwietnia w godz. od 9 do 15 w następujących punktach zapisowych 1) dla dzieci wszystkich wyznań: Złota 51, Chłodna 11, Drewniana 8, Czerniakowska 128, Krucza 21, Narbuta 14, Tarczyńska 8, Leszno 109, Okopowa 55, Gdańska 1, Rybaki 32, Białołęcka 36, Stalowa 34, Otwocka 3, Bema 76, Świdrzańska 10 i 2) dla dzieci wyznania mojżeszowego: Nowolipki 40, Ptasia 3, Grzybowska 61, Okopowa 55, Bonifraterska 14 i Ząbkowska 41-43.

Zapisywać należy dzieci urodzone w r. 1926 oraz te dzieci, ur. w latach 1925, 1924, 1923, 1922 i 1920, które obecnie nigdzie się nie uczą. Przy zapisie należy przedstawić metrykę urodzenia lub wyciąg od rządcy domu oraz świadectwo powtórnego szczepienia ospy. Przy zgłoszeniu się dziecka do szkoły, rodzice mogą wyrazić życzenie, do której szkoły chcieliby swe dziecko posyłać. O ile nie stanie temu na przeszkodzie brak miejsca w danej szkole, życzenia rodziców będą uwzględnione.

Bliższe dane dotyczące zapisów wyszczególnione będą w afiszach, które rozklejone będą w bramach wszystkich domów.

Z miasta w kilku słowach

ZASTAWIANIE WYSTAW DESKAMI pochodzi z czasów rewolucji 1905 r. Deski takie nie są upiększeniem dla sklepu. Przeciwnie, zastawione w ten sposób witryny wyglądają nieestetycznie i ponuro. Inspektorat Artystyczny rozpoczyna obecnie akcję celem usunięcia z ulic Warszawy widoku brzydkich desek na wystawach.

UKŁADANIE NOWYCH RUR wodociągowych rozpocznie się w tych dniach. Zmienione będą rury na ulicach Widok, na Zielnej, Śliskiej, Emilji Plater, Traugutta i na Przyrynku. Rury są zniszczone. Wyjmowanie odbywać się będzie sposobem tunelowym, by nie niszczyć nawierzchni asfaltowej.

POŻYCZKA DLA MAGISTRATU na wykończenie rozpoczętych budowli nie jest aktualna, gdyż Bank Gosp. Krajowego nie posiada wolnych funduszów. Natomiast aktualna jest sprawa udzielenia gwarancji państwowej, która umożliwiłaby magistratowi wykończenie budynków na zasadach kredytowych.

DROGI W ZOO, zostały uporządkowane. Wyżwirowano główne przejścia, umożliwiając w ten sposób osobom odwiedzającym ogród dogodniejsze dojście do klatek i wybiegów. Niestety Ogr. Zoologiczny nie posiada funduszów, by móc ostatecznie uporządkować pozostałe drogi.

ANTENY NA DACHACH będą w najbliższym czasie uporządkowane. Na skutek wystąpienia kominiarzy, którzy zwracają uwagę, że często anteny uniemożliwiają dojście do przewodów kominowych, będą wydane przepisy o urządzaniu anten. Pozatem Inspektorat Artystyczny sprzeciwia się urządzaniu anten w ten sposób, że wyglądają one jak wędki zwisające z dachów.

ROZDANIE NAGRÓD naukowej, artystycznej, literackiej i muzycznej odbędzie się zwyczajem dorocznym dn. 3 maja na uroczystem posiedzeniu Rady Miejskiej. Sądy konkursowe odbędą posiedzenia w tych dniach.

Co wyświetlają kina?

ATLANTIC: „Naucz mnie kochać".
ADRIA: „Pieśń serca".
ANTINEA: „Frankenstein" i „Kohn i Kelly w Hollywood".
APOLLO: „Kain i Artem".
BAJKA: „Podniebni rycerze" i „Ken Maynard w walce z bandytami".
COLOSSEUM: „W cieniu krzyża".

COLOSSEUM MAŁE: „Ułani, ułani".
CASINO: „Każdemu wolno kochać".
CAPITOL: „Boczna ulica" i „Kobieta z Monte Carlo".
CRISTAL: „Królowie mody" z Pat i Patachonem.
CZARY: „Na rozkaz kobiety".
FAMA: „Symfonja 6 miljonów".
FORUM: „Kinomanjak" z H. Lloydem.
GLORJA (Marszałkowska 114). „10 procent dla mnie".
HOLLYWOOD: „Eskadra straceńców" i rewja.

HELJOS: „Głos pustyni".
KOMETA: „Dziewczę z gór" i rewja.

LUX: „Sztabskapitan Gubaniew".
LOS: „Kongres tańczy".
MASKA: „Mata Hari".
MAJESTIC: „Gdy miłość się kończy".

METRO: „Cham" i rewja".
MEROPOLIS: „100 metrów miłości" i rewja.
MEWA: „Blaski i cienie miłości" i „Ostatnia noc kawalera".
MIEJSKI: „Co może Paryż".

MIRAŻ: „Szukamy pieprzyka".
OAZA: „Jego maleńka".
PAN: „Ostatnia eskapada".
PALACE: „Obraza majestatu".

PRAGA: „Bezdomni".
RIVIERA (Leszno 2): „Kol Nidre" i „Cavaleria Rusticana".
ROXY: „Dziesięc procent dla mnie".
SPLENDID: „Donovan" rewja.
STYLOWY: „Pożegnanie z grzechem"
SOKÓŁ: „W każdym porcie dziewczyna" i „Dama w smokingu".
TON: „Pogromcy przestworzy".
TOMBOLA: „Pieśń nocy" i „Gwiaździsta eskadra".
UCIECHA: „Arjana" z Elżbietą Bergner.

Prezes „Strzelca" podpalaczem

Przed sądem okręgowym w **Gnieźnie** odbyła się rozprawa karna przeciwko b. prezesowi „Strzelca" w Skokach, **Michałowi Klapczyńskiemu, o zbrodnię podpalenia domu.** Klapczyński po dokonanej zbrodni został ujęty i przesiedział przez dłuższy czas w więzieniu śledczem.

Po przeprowadzonej rozprawie Sąd **wydał wyrok, skazujący Klapczyńskiego, za zbrodnię podpalenia dla uzyskania premji asekuracyjnej, na dwa lata więzienia i pięć lat utraty praw obywatelskich.** Rozprawa wykazała, że krótko przed podpaleniem Klapczyński podwyższył znacznie stawkę ubezpieczeniową ponad wartość nieruchomości.

Sprawa podręczników szkolnych

W ostatnich dniach pojawiły się w kilku pismach alarmujące notatki lub artykuły, donoszące o rozporządzeniu Ministerjum Oświaty, na mocy którego od nowego roku szkolnego, a więc od 20 sierpnia b. r. będące dotychczas w użytku aprobowane i zalecone podręczniki szkolne muszą być wycofane. Ponadto, że wśród autorów i księgarzy panuje zaniepokojenie z powodu krótkiego terminu (do 15 maja r. b.) przedkładania nowych podręczników do aprobaty

Dowiadujemy się, że nowe podręczniki szkolne będą wprowadzone od nowego roku szkolnego (1933/4) tylko w oddziałach I, II i V szkoły powszechnej i w I klasie gimnazjalnej, t. j. w tych, w których od nowego roku szkolnego nauka będzie się odbywała według nowych programów. Dotyczy to tylko szkół państwowych. Szkoły prywatne będą mogły nadal używać dawnych podręczników.

Filharmonja

„Mumja"

Filmy z dziedziny „niesamowitości" cieszą się tak wielkiem powodzeniem po kilkuletniem odsunięciu w cień, że podoba się nawet **„Mumja",** względnie najsłabsza ze wszystkich obrazów tego typu, wyświetlanych w Warszawie.

Zasadniczym błędem obrazu jest sztuczność, jaka cechuje scenarjusz i niezmiernie naciągnięte sytuacje. Reżyser na każdym kroku jest w konflikcie z logiką i zdrowym rozsądkiem, wobec tego wrażenie całości obniża się w sposób zrozumiały.

Trudno poprostu wyobrazić sobie, aby widz, stojący na pewnym poziomie kultury nie doznał wielokrotnie uczucia zniechęcenia na widok tych nielogiczności i nonsensów, którym film szczodrze naszpikowano

Znakomity aktor charakterystyczny **Karloff,** którego kreacja we „Frankensteinie" wyrobiła mu zasłużone stanowisko w świecie X Muzy, tym razem jest zupełnie niewykorzystany. Jeden moment tylko ożycia mumji jest godny widzenia i robi naprawdę wstrząsające wrażenie.

Ika.

Miesięczne i kwartalne bilety tramwajowe

Dla udogodnienia osób, nabywających tramwajowe bilety miesięczne, po raz pierwszy dyrekcja tramwajów miejskich zarządziła, aby zainteresowani mogli nabywać je, poczynając od 27 b. m. nietylko w wydziale ruchu dyrekcji przy ul. Młynarskiej, jak dotąd, ale również we wszystkich oddziałach „Orbisu" oraz w „Icarze", „Francopolu" i „Wagons Lits". Poza tem udogodnieniem dla pasażerów byłoby, gdyby wymieniali oni bilety miesięczne również na mieście, a nie w dyrekcji. Zamiana biletów kwartalnych rozpocznie się 25 b. m. W dyrekcji pozostaje wykupywanie ulgowych i bezimiennych biletów kwartalnych

Od 1 kwietnia zmieniony będzie dotychczasowy format biletów kwartalnych. Mianowicie, bilet składać się będzie tylko z jednej połowy, oprawionej w skórę z jednej strony, na której uwidoczniona będzie fotografja, a z drugiej bilet.

Kto wygrał na loterji?

Wczoraj podczas ciągnienia loterji główniejsze wygrane padły na następujące numery:

15,000 zł.: 2270 6090 107740.

10,000 zł.: 90282p.

5,000 zł.: 110582 131560 146465.

2,000 zł.: 2567 24171 31062 41169 46355 53380p 65594 66994 77030 81060 90965 129218 139513 140814.

1,000 zł.: 2377 8041 17074 23694 26256 30591p 33484 36689 39841p 42557 46680 47054 52949 55853 57524 57794 67168 69917 71580 82147p 83779 88913 93703 93403p 93915 95900 96799 108928 110703 120049 122033 123427p 121683p 126974 136069 140593 142159 144939.

Samobójstwa

Wczoraj o godzinie 7 m. 30 dozorca cmentarza na Bródnie, Mieczysław Pławski, zauważył w alei jakąś kobietę, wijącą się z bólu. Kancelarja cmentarza wezwała Pogotowie. Lekarz stwierdził otrucie kwasem solnym i — po udzieleniu pomocy przewiózł desperatkę w stanie ciężkim do szpitala Przemienienia Pańskiego. Desperatką okazała się 21-letnia Kazimiera Krzyżanowska.

Krzyżanowska po przywiezieniu do szpitala zmarła.

— Zwłoki tajemniczego samobójcy, który zastrzelił się przed dwoma dniami w parku im. Paderewskiego, dotychczas nie rozpoznano. Zostały one przewiezione ze szpitala Przemienienia Pańskiego do gabinetu medycyny sądowej przy ul. Dr. Oczki.

Przy pracy

Przy ul. Mostowej 18, szewc, 29-letni Romuald Wieczorkiewicz, w czasie krajania skóry na podeszwy, zadał sobie nożem głęboką ranę ciętą prawego uda z przecięciem mięśni. Pogotowie przewiozło rannego do szpitala św. Rocha.

Zaciąg do wojska

Ukazały się obwieszczenia D. O. K. w sprawie tegorocznego zaciągu ochotników do wojska. Zgłaszać się mogą z prośbą o przyjęcie urodzeni w latach 1913, 1914 i 1915. Podania należy składać do właściwych P. K. U. w terminie najwyżej do 1 czerwca. Plakaty wyszczególniają warunki przyjęcia, przyczem wymieniany jest podział na 2 kategorje osób. Przedewszystkiem na takich, którzy mają prawo do skróconej służby i na takich, którzy mają służyć normalny okres.

Staruszka pod tramwajem

Przy zbiegu ul. Twardej i placu Grzybowskiego, pod elektrowóz linji „22“ dostała się 80-letnia Sura Haberowa. Ogólnie potłuczoną opatrzyło Pogotowie i przewiozło do domu.

Dziś w Radjo

11,40 Przegląd Prasy. 11,50 Komunikat dla komunikacji lotniczej. 11,57 Sygnał czasu. Hejnał. 12,05 Program na dziś. 12,10 Koncert z płyt. 13,10 Komunikat P. I. M. 13,15 Poranek szkolny ze Lwowa. 14,00 Audycja żołnierska. 15,10 Komunikat Instytutu Eksportowego. 15,15 Komunikat gospodarczy. 15,25 Wiadomości wojskowe. 15,35 Transmisja dla dzieci. 16,00 Koncert z płyt. 16,20 Odczyt dla maturzystów z historji. 16,40 Odczyt. 17,00 Transmisja ze Lwowa. 17,30 Komunikat dla żeglugi i rybaków. 17,40 Odczyt. 17,55 Program na jutro. 18,00 Odczyt dla maturzystów. 18,20 Wiadomości bieżące. 18,25 Muzyka lekka. 19,00 Rozmaitości. 19,20 „Wiadomości ogrodnicze“. 19,30 „Na widnokręgu“. 19,45 Dziennik Radjowy. 20,00 Koncert wieczorny. 21,20 Wiadomości sportowe. 21,25 Dziennik Radjowy. 21,30 Audycja ku uczczeniu święta narodowego Grecji. 22,05 Fryderyk Chopin. 22,40 Feljeton. 22,55 Komunikaty. 23,00 Muzyka taneczna. W przerwie od godz. 23,30 — 23,35 „Wiadomości z Kraju dla członków Polskiej ekspedycji Polarnej na Wyspie Niedźwiedziej.

CIEKAWY ODCZYT W RADIO.

Dziś o godz. 22 m. 40 w Polskiem Radio wygłosi odczyt p. Leopold Brodziński p. t. „W mieście gwiazd filmowych“ na tle wrażeń z pobytu prelegenta w Hollywood.

Sytuacja na Wiśle

W r. b. lody na Wiśle spłynęły spokojnie bez zatorów. Również wiosenne wezbranie nie było groźne, gdyż wyniosło zaledwie 1½ metra ponad stan normalny. Obecnie woda spadła do wysokości pół metra ponad poziom normalny.

Wisła oczyściła się od lodu na całej długości i zarządy państwowe dróg wodnych przystąpiły od 15 b. m. do wytyczania nurtu i oświetlenia jego w nocy, co da możność przedsiębiorcom żeglugowym uruchomienia żeglugi tak w górę, jak i w dół rzeki.

Niski stosunkowo poziom wód wiosennych każe przypuszczać, że do końca czerwca, kiedy na Wiśle notowany jest lekki przybór, stan wody będzie niski i dla utrzymania żeglugi zajdzie potrzeba zorganizowania pogłębiania nurtu.

Co grają w Teatrach?

„KRZYCZCIE CHINY“ W TEATRZE „ATENEUM“. Głośna sztuka Tretjakowa „Krzyczcie Chiny“ wystawiona po raz pierwszy w Polsce przez L. Schillera we Lwowie, a później grana w tej samej inscenizacji z olbrzymim sukcesem w Łodzi, ukaże się na scenie Teatru Ateneum“ w sobotę dnia 1 kwietnia. Próby pod kierunkiem reżyserskich L. Schillera w pełnym toku. Dekoracje komponuje Andrzej Pronaszko. Niezmiernie trudne pod względem technicznym widowisko wymaga całkowitej rekonstrukcji sceny.

Celem dokonania przeróbek Teatr „Ateneum“ nie będzie czynny od poniedziałku dnia 27 b. m. do dnia premjery.

Jutro poraz ostatni „Dorota Angerman“.

Z OPERY. Dziś odegrana będzie piękna opera Rossiniego „Cyrulik Sewilski“.

TEATR NARODOWY. Dziś „Most“ Jerzego Szaniawskiego.

TEATR NOWY. Dziś i codziennie sztuka Niccodemiego „Cień“.

TEATR LETNI. Dziś po cenach zniżonych „Mademoiselle“.

TEATR POLSKI. Dziś i codziennie komedja Pagnola „Marjusz“.

TEATR KAMERALNY: Dziś i codziennie „Handlarze sławy“ Pagnola.

W niedzielę 26 b. m. o godz. 4 pop. po cenach zniżonych „Dziewczęta w mundurkach“.

W próbach słynna sztuka sowiecka „3 pary jedwabnych pończoch“.

TEATR „BANDA“. Dziś komedja muzyczna R. Benatzky'ego „Moja siostra i ja“.

TEATR „MORSKIE OKO“. Dziś i codziennie rewja w 20 obrazach p. t. „Rewja miłości“.

TEATR „8 M. 30“. Operetka Oskara Strausa „Kobieta, która wie czego chce“.

Jutro po raz 118 przedstawienie operetki Stolza „Peppina“.

W próbach operetka Künneke „Szczęśliwej podróży“ z Mary Didur.

TEATR IM. ŻEROMSKIEGO. Dziś i codziennie sztuka Orłowskiego i Kuleszy p. t. „Strajk zbrodni“.

ALHAMBRA. Codziennie dwa przedstawienia atrakcyj z udziałem Reri i artystów scen polskich.

TEATR BOMBA. Dziś rewja polityczna p. t. „Gościnny występ Hitlera“!

TEATR REWJI „MIGNON“. Dziś rewja humoru p. t. „Serwus Dziudas“.

Z FILHARMONJI. W niedzielę o godz. 3 popoł. odbędzie się recital fortepianowy Imre Ungara. Dochód z koncertu przeznaczony jest na cele Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych w Warszawie oraz Tow. „Opieka“.

CYRK. Codziennie o godz. 8.15 wielki międzynarodowy turniej zapaśniczy o mistrzostwo Europy z udziałem Sztekkera.

STAN POGODY

POGODNIE.

Rankiem miejscami chmurno lub mglisto, w dzień dość pogodnie lub pogodnie. Słabe wiatry północno - wschodnie i wschodnie.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Dzisiejsze mecze piłkarskie

Dziś o godz. 15 rozegrany zostanie na boisku Skry dalszy mecz kwalifikacyjny o wejście do klasy A Rob. Podokr. Aut. pomiędzy Czarnymi a Elektrycznością.

Na boisku Polonji o godz. 15,30 odbędzie się mecz towarzyski pomiędzy ligową **Legją** a **Gwiazdą.**

Mistrzostwa bokserskie Warszawy

Dziś o godz. 19 w sali Polskiej YMCA. przy ul. Marji Konopnickiej 6, rozpoczynają się indywidualne mistrzostwa okręgowe w boksie. Do mistrzostw kluby zgłosiły tylko swoich najlepszych zawodników, przyczem tytuły mistrzów z roku 1932 bronią: waga musza — Wieczorek (CWS.), waga kogucia — Kazimierski (Polonja), waga półciężka — Mizerski (Polonja), który stoczy walkę z zeszłorocznym mistrzem Polski wagi średniej, Karpińskim (CWS.).

Wiadomości lekkoatletyczne

Zarząd Polskiego Związku Lekkoatletycznego ustanowił nagrodę dla sztafety klubowej 4 x 100 m., która pierwsza w ciągu roku bieżącego osiągnie czas niższy od 43 sek.

W związku z uchwałą walnego Zgromadzenia P. Z. L. A. rozwiązującą okręg lubelski, Komisja Propagandowo - Organizacyjna P. Z. L. A. po zbadaniu sprawy zdecydowała się odłożyć wykonanie powyższej uchwały na czas późniejszy, ponieważ kwestja ta nie była załatwiona zgodnie z § 30 regulaminu Okręgowych Związków Lekkoatletycznych.

Kobiecy bieg naprzełaj o mistrzostwo Polski odbędzie się dn. 23 kwietnia w Łodzi.

Męski bieg naprzełaj o mistrzostwo Polski na dystansie 8 klm. odbędzie się również 23 kwietnia w Poznaniu.

8-y narodowy bieg naprzełaj na trasie około 7 klm. odbędzie się tradycyjnym zwyczajem w Warszawie dn. 3 maja 1933 r.

W myśl dezyderatów Rady Naukowej W. F. — P. Z. L. A. zalecił klubom, aby żadna zawodniczka nie startowała w ciągu roku w większej liczbie zawodów sportowych niż 10. Liczba konkurencji dla każdej zawodniczki w ciągu jednego dnia nie powinnaby przekraczać czterech. Z pośród tych czterech tylko dwie mogą się odbywać w biegach, z których tylko jeden bieg może być dłuższy ponad 200 m. Udział kobiet w pięcioboju winien by się równać udziałowi w dwuch konkurencjach biegowych.

P. Z. L. A. zwrócił się do wszystkich klubów, aby wszyscy zawodnicy i zawodniczki zrzeszeni w P. Z. L. A. posiadali P. O. S. gdyż w przyszłości spodziewanem jest rozporządzenie niedopuszczania zawodników nie posiadających P. O. S. do startu.

135 klm. na godzinę na nartach

W St. Moritz odbyły się oryginalne zawody narciarskie, polegające na biegu na 100 m. z lotnego startu na bardzo silnej pochyłości. Startowało kilkunastu zawodników różnych narodowości. Niektórzy z nich mieli specjalne narty wagi do 33 kg. i szerokości 15 cm., z tyłu zaś mieli przymocowane specjalne stożki gumowe, mające na celu nadawanie ciału formy korzystnej pod względem aerodynamicznym.

Pierwsze miejsce w ogólnej klasyfikacji zajął Hubert Fritz (Austrja), osiągając fantastyczną szybkość 134,529 klm. na godzinę. W kategorji zawodników o zwykłym rynsztunku narciarskim zwyciężył Szwajcar Kainersdorfer, osiągając 130,624 klm. na godzinę.

NARTY ALUMINJOWE

W Skandynawji będą wypróbowane w roku 1934 po raz pierwszy narty, wykonane całkowicie z aluminjum.

Nad modelem tych nart, które wkrótce mają pójść na próbę zawodów narciarskich, pracowali od lat specjaliści. Narty aluminjowe mają tę zaletę, że są tańsze i nie pękają.

Eksmisje

W okresie od 15 do 22 marca zarząd wydziału opieki społecznej magistratu umieścił w miejskich schroniskach dla bezdomnych 13 rodzin, złożonych z 62 osób. Były to rodziny eksmitowane: 2 (9 osób) z zagrożonych budynków, 5 (32 osoby) eksmitowanych na żądanie władz policyjnych i 6 (21 osób) za niepłacenie komornego.

Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Dolar St. Zjedn. 8,87,5, marka niem. 211,70 szyling austrj. 101,75, korona czeska 24,75, czerwońce drobne 0,90, grubsze 0,95, frank szwajc. 172,50.

NASZA RUBRYKA

Poszukiwanie pracy

STUDENT z długoletnią praktyką nauczycielską poszukuje lekcyj. Specjalność: matematyka, fizyka, łacina dla klas wyższych, oraz wszystkie przedmioty dla klas niższych. Godzina 1 zł. 50 gr. Tel. 252-11.

Zaofiarowanie pracy

POTRZEBNA SŁUŻĄCA PRZYCHODNIA NA POSŁUGI. Adres: Żoliborz, Marymoncka 6a m. 17 w godzinach 6—7 wieczorem.

M. SAŁTYKOW - SZCZEDRIN.

Orzeł-mecenas

Z rosyjskiego tłomaczył St. Leśniewski.

Wysłuchał orzeł raportu sokoła o konieczności popierania nauki i sztuki i nie zrozumiał na razie. Siedzi sobie, pohukuje, szponami igra, a oczy jego jak szlifowane kamyczki blaskiem w słońcu lśnią. Nigdy on żadnej gazety na oczy nie widział, Babą Jagą ani wiedźmami nie interesował się, a o słowiku słyszał tylko jedno: że ptak to mały, nie wart by z jego powodu dziób sobie walać.

— Ty, pewno, nie wiesz, że Bonaparte umarł? — zapytał sokół.

— Jaki znów Bonaparte?

— Ot widzisz. A dobrze jest wiedzieć o tem. Gdy goście przyjadą, będą rozmawiali. Powiedzą: to było za Bonapartego, a ty tylko gały wytrzeszczysz. Kiepsko.

Wezwali na naradę sowę — i ta również była zdania, że trzeba nauki i sztuki na dworach uprawiać, dlatego, że wówczas i orzeł mieć będzie rozrywkę i na dwór splendor spłynie. Oświata —to potęga, potęga—to oświata. Spać i trwać każdy potrafi, a proszę spróbuj rozwiązać zadanie: „leciało stado gęsi“ — to pewnie dudy w miech. Dawnemi laty mądra szlachta, bywało, z apiśmienego dwóch niepiśmiennych daje,— — zatem korzyść w tem upatrywała. Wziąćby np. czyżyka: cała jego umiejętność, że wiaderko z wodą nosić umie, a jakie sumy za takiego płacą!

Ja za mądrą uchodzę za to tylko, że w ciemnościach widzę, ty zaś na słońce godzinami patrzysz bez zmrużenia powiek, a mówią o tobie: potężny orzeł, ale prostak.

— Cóż, ja nie wyrzekam się nauk!— rzecze orzeł.

Jak postanowiono, tak też zrobiono. Na drugi dzień na dworze orła zaczął się „wiek złoty“. Szpaki uczyły się hymnu: „Święta miłości kochanej nauki“, derkacze i nury próbowały trąb, papugi obmyślały nowe dowcipy. Na wrony nałożono nowy podatek, „oświatowy“; dla małych sokoląt i jastrząbków założono korpusy kadeckie; dla sów, puhaczy i sówek — akademję de sijans *), a przy sposobności kupiono już i dla wroniąt po sztuce elementarza za grosz. Wreszcie na zakończenie najstarszego szpaka mianowano wierszopisem, pod nazwą Wasyli Kiryłycz Tredjakowskij **) i dano mu polecenie, żeby nazajturz gotów był stanąć do konkursu ze słowikiem.

Nareszcie nadszedł upragniony dzień. Postawiono luminarzy nauki i sztuki przed oblicze orła i kazano im zaprezentować swe talenty.

Największe powodzenie osiągnął gil. Zamiast powitania, przeczytał feljeton tak lekki, że nawet orłu zdawało się, że go rozumie. Mówił gil, że trzeba żyć beztrosko, a orzeł potwierdził: właśnie! Mówił, że aby miał dobry handel detaliczny, to cały świat go nie obchodzi, a orzeł potwierdził: właśnie! Mówił, że życie chłopa jest lepsze od życia pana, bo pan ma dużo kłopotów, zaś chłop nie ma się o co troszczyć, a orzeł potwierdził: właśnie! Mówił, że kiedy miał sumienie, to chodził bez portek, a teraz kiedy nie ma ani krzty sumienia, to nosi po dwie pary spodni naraz, a orzeł potwierdził: właśnie!

Wreszcie gil znudził się orłu.

— Następny! — krzyknął.

Dzięcioł zaczął od tego, że genealogję orła wywiódł od słońca, a orzeł ze swej strony potwierdził: „i ja coś w tym guście od tatki słyszałem“.

— Miało Słońce — opowiadał dzięcioł — troje dzieci: Rekina, Lwa i Orła. Rekin był rozwiązły — za to ojciec strącił go w głębiny morskie; syn Lew swojemi drogami chadzał — ojciec uczynił go władcą pustyni, a Orzeł był synem posłusznym, pełnym szacunku dla ojca, ojciec osadził go najbliżej siebie — oddał mu we władanie powietrzne przestwory.

Ale nie zdążył dzięcioł nawet wstępu do swego studjum wydukać, gdy już orzeł z niecierpliwością huknął:

— Następny! następny!

Wtedy zaśpiewał słowik i odrazu okrył się hańbą. Śpiewał o radościach chłopa, śpiewał o wielkoduszności orłów, którzy chłopom szczodrze na piwo dają... Jednakże choć starał się ze wszystkich sił, by w chłopską nutę utrafić, lecz wrodzonego sobie artyzmu, który w nim był, w żaden sposób zagłuszyć nie mógł. Choć sam chłopem był od stóp do głów (nawet wydobył skądś biały znoszony krawat i łebek na baranka ufryzował), lecz sztuka w chłopskich ramkach utrzymać się nie dała i wciąż rwała się na wolność. Choć długo śpiewał, orzeł nie rozumiał i basta!

— Co ten kiep kwili!—huknął wreszcie: — zawołać Tredjakowskiego!

A Wasyli Kiryłycz już czeka. Te same chłopskie tematy podjął, lecz tak jasno je odtworzył, że orzeł raz wraz powtarzał: właśnie! właśnie! właśnie! Na zakończenie uroczystości orzeł włożył Tredjakowskiemu naszyjnik z mrówczych jaj, a ku słowikowi łypnął oczyma i zawołał: wziąć łajdaka!

Tak skończyły się ambitne zakusy słowika. Szybko wpakowano go do czubków, następnie sprzedano do karczmy. „Rozstanie przyjaciół“ za halami, gdzie i obecnie napełnia słodką trucizną serca podchmielonych „meteorów“.

Mimo to sprawa oświaty nie została poniechana. Jastrząbki i sokolęta w dalszym ciągu uczyły się w gimnazjum; akademja de sijans przystąpiła do wydania słownika i zmordowała połowę litery A; dzięcioł kończył 10 tom „Historji faunów“. Ale gil przycichł. Od pierwszego dnia wyczuł, że cały ten oświatowy rwetes czeka szybki i bezlitosny koniec, i zdaje się, przeczucia jego miały dosyć poważne podstawy.

Chodzi o to, że sokół i sowa, którzy podjęli się kierownictwa w dziele oświaty, popełniły ogromny błąd: powzięły zamiar zapoznać z tajnikami wiedzy samego orła. Uczyły go metodą dźwiękową, lekko i ciekawie, lecz choć starały się bardzo, ten ostatni i po roku zamiast „Orzeł“, podpisywał się „Ożou“ tak, że żaden solidny dyskonter nie przyjmował weksli z takim podpisem. A jeszcze większy błąd popełniły przez to, że jak wszyscy, wogóle pedagodzy, i sowa i sokół nie dawały orłu ani chwilki spokoju. Sowa nieodstępnie deptała mu po piętach, wykrzykując: bb... zz... hh..., a sokół bez przerwy przekonywał go, że bez pierwszych czterech działań arytmetyki nie można podzielić zrabowanej zdobyczy.

— Ukradłeś dziesięć gąsiąt, dwa podarowałeś dzielnicowemu, jedno sam zjadłeś — ile zostało w zapasie?—pytał z wyrzutem sokół.

Orzeł nie umiał odpowiedzieć i milczał, lecz gniew przeciwko sokołowi wzbierał w sercu jego z każdym dniem coraz więcej.

Nastąpiło ochłodzenie stosunków, z czego skorzystała intryga. Na czele spisku stanął sęp i pociągnął za sobą kukułkę. Ta zaczęła poszeptywać orlicy: „zgubią naszego dobrodzieja, zamęczą nauką“; orlica zaś poczęła orła drażnić: „uczony! uczony!“, następnie, wspólnemi siłami, wzbudziły „złe namiętności“ w jastrzębiu.

(Dokończenie nast.).

*) Academie des sciences — Akademja nauk, umiejętności.

**) pisarz, tłomacz i poeta z 18 wieku, przez długi czas nadworny poeta, mierny talent poetycki.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w Drukarni Spółki Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik“, Warecka 7.